№ 68 — Rocznik XIX. Sobota, 24 marca 1877.

Za redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 23 marca.

Przy obradach parlamentu niemieckiego w dniu 21 b. m. nad kwestyą, gdzie ma być siedlisko najwyższego trybunału dla państwa niemieckiego, w Berlinie czy w Lipsku, wypowiedział poseł Lasker w chwili, kiedy ważyły się losy a nawet przewidzieć było można, że większość parlamentu oświadczy się za wyborem Lipska, pomiędzy innemi następujące słowa: Nie wiemy jeszcze, jaki będzie rezultat dyskusyi i głosowania, ale o tém powinniśmy być przekonani, że o niezależność sędziów obawiać się nie należy, jeżeli Berlin siedliskiem będzie trybunału, z drugiéj zaś strony nie uważajmy tego za zwycięztwo partykularyzmu odniesione nad agitacyą narodową, jeżeli zdecydujemy się za Lipskiem. — Po p. Laskerze wielu jeszcze przemawiało. Wymieniamy tu pp. Bethusy-Huc, bawarskiego pełnomocnika Riedla, ministra Leonhardta, dr. Bambergera, podsekretarza stanu dr. Friedberga itd., z których jedni kopie parlamentarne kruszyli za wyborem Berlina, drudzy oświadczali się za Lipskiem. Treść przemówień i argumenta, jakiemi wzajemnie walczono, znajdzie czytelnik pod właściwą rubryką; tutaj podnosimy, że większość i to dość znaczna, bo licząca 213 głosów oświadczyła się za wyborem Lipska. Mniejszość liczyła tylko 142 głosy. Jak przedstawia się teraz w obec tego niefortunnego dla Prus głosowania kwestya a mianowicie orzeczenie dr. Laskera, że ten rezultat nie jest jeszcze zwycięztwem partykularyzmu? Zwycięztwem jeszcze tego nazwać nie można, ale w każdym razie czémś takiém, co zakłóca tę zachwalaną jedność, co przeszkadza prądowi unifikacyjnemu i co przypomina mimowolnie to, co niedawno wypowiedział w parlamencie książę Bismarck: Być może, że jeszcze kiedyś odżyją w Niemczech partykularystyczne prądy. Może w tém głosowaniu nie chodziło tyle o tendencye partykularystyczne, bo przeszło trzydziestu członków narodowo-liberalnego stronnictwa należało do większości, ale o to, ażeby polityce pruskiéj nadać charakter niemiecki, którego pozbawiona a nie pozwolić, iżby Niemcy znikły zupełnie w Prusach. Że zaś ta myśl na pierwszym była planie, że mówcom przemawiającym za wyborem Berlina na tém tylko zależało, aby wszystko przykroić na model pruski, dostatecznie o tém przekonywają przemówienia p. Bambergera i Friedberga a więcéj jeszcze uwagi prasy berlińskiéj nad przebiegiem posiedzenia w dniu 21 bm. P. Bamberger mówił otwarcie. W Berlinie powinno się wszystko koncentrować, najwyższa władza wojskowa obok najwyższych władz sądowych i administracyjnych; skoro najwyższy trybunał dla państwa niemieckiego przeniesiemy do Lipska, Berlin przestanie być punktem ciężkości i straci aureolę stolicy. Żadne państwo, wypowiedział p. dr. Friedberg, nie poniosło tyle ofiar dla państwa niemieckiego, co Prusy, Prusom téż należy się największa nagroda. — Skoro pruski najwyższy trybunał wypędzicie z Berlina, uważać to będzie wielu za nadwyrężenie historycznego prawa, a to najniekorzystniéj oddziałać musi i oddziała na dalszy rozwój niemieckiéj idei. — Jak gdyby właśnie idea niemiecka, odpowiadają na to inni mówcy i to nie tylko partykularyści — na tém nie zyskała, że Berlin przestanie być punktem środkowym dla wszystkiego i wszystkich. Prusy zyskają wreszcie na sympatyi, państwa niemieckie więcéj się oswoją z ideą niemiecką, jeśli nie będą potrzebowały odnosić się ze wszystkiém do Berlina. — Jak bolesny spotkał cios politykę pruską, przekonywamy się jeszcze więcéj z artykułów dzienników berlińskich a nadewszystko z Nat. Ztg. Nie chcemy tutaj powtarzać wszystkiego, powiemy tylko, że cała niemal prasa berlińska biada nad tém — i ze swego stanowiska niewątpliwie ma słuszność, że parlament tak wielki popełnił błąd polityczny, który nie tak łatwo i nie tak szybko da się naprawić.

Przechodząc teraz do kwestyi ogólniejszego znaczenia tj. do sprawy angielsko-rosyjskiego protokułu, który według optymistów miał przeszkodzić wojnie, zapisać winniśmy, że wiadomości dzisiejsze, tak londyńskie jak petersburgskie nie wróżą, ażeby tak rychło spodziewać się można porozumienia między Anglią a Rosyą w sprawie tego protokułu Dotychczasowe korespondencye donosiły, że chodzi tylko o zredagowanie niektórych wyrażeń jak n. p. czy zapisane ma być w protokule: se concerter sur le mode d'action à employer, czy se concerter sur les mesures à prendre dans le cas où itd., ale te same korespondencye zawierały małe post scriptum tj. że chodzi jeszcze o porozumienie się w kwestyi demobilizacyi. — Otóż to małe postscriptum zdaje się być ważniejszém od całego protokułu, bo od niego zawisło wszystko. — Być może, że nie zerwane jeszcze układy, jakkolwiek jenerał Ignatiew opuścił wczoraj Londyn, udając się z powrotem do Paryża, zkąd na Wiedeń ma wrócić do Petersburga — ale to pewna, że protokuł nie przyszedł do skutku i że się dotychczas nań nie zgodzono. Nie przyszło także do zawarcia pokoju między Portą a Czarnogórą a może pokój ten wcale nie będzie zawartym. Po cóż bowiem odkomenderowano wojska czarnogórskie nad granicę, i w jakim celu zapowiedział książę swój przyjazd do Medunu? Rokowania jednakowoż toczą się daléj. Według telegramu carogrodzkiego wydał turecki minister spraw zagranicznych okólnik do reprezentantów zagranicznych W. Porty, w którym oświadcza co następuje: Ponieważ układy z delegowanymi czarnogórskimi do żadnego jeszcze nie doprowadziły rezultatu, przeto Porta przedłuża zawieszenie broni aż do 13 kwietnia. O tém zawiadomieni są książę Nikita i dowódzcy wojsk tureckich.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował dotychczasowego docenta prywatnego i nauczyciela wyższego dr. Hans Prutz w Berlinie zwyczajnym profesorem na wydziale filozoficznym uniwersytetu królewieckiego.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 20 marca.

(Wyrok w procesie nihilistów. — Odczyt pana Zacharjewicza: O architekturze.)

(T.) Właśnie ogłoszono wyrok w procesie nihilistów rosyjskich. Z całego toku rozprawy tajnéj, choć jak się okazało nie było wcale słusznego powodu do téj tajemniczości, okazało się, że nie tacy to straszni ci panowie nihiliści, których tu tak ścigano, i że przeciw austryackiemu rządowi zupełnie nic nie zawinili. Kurtyjewa, który, jak się okazało, zupełnie o niczém nie wie i przypadkowo tylko zetknął się ze swymi ziomkami — uwolniono zupełnie. Jastrzębskiemu i Czerepakinowi kazano miesiąc jeden siedzieć w kozie, a to głównie za fałszywe meldowanie się, po odsiedzeniu kary jednak będą wywiezieni za granicę Austryi, dokąd im się tylko podoba, tak samo jak Kurtyjew, którego już do wytransportowania policyi oddano. P. Pawlik wreszcie za utrzymywanie korespondencyi z tajném towarzystwem zagranicznem skazany został na 8 dni aresztu.

Trzeci i ostatni odczyt o sztukach pięknych, mianowicie o architekturze miał wczoraj profesor Zacharjewicz. Publiczności było stósunkowo znacznie mniéj, niż na odczytach pp. Rodakowskiego i Hausnera, a wykład sam, już dla tego, że szanowny prelegent czytał rzecz swoją, nierównie mniéj był zajmującym. Powiedziawszy na wstępie słów parę o sztuce budowania i o sztuce w budownictwie czyli o architekturze w ogóle, któréj dał definicyą, przeszedł prelegent do skreślenia jéj dziejów, pomijając zupełnie architekturę egipską, babilońską, indyjską i innych narodów pozaeuropejskich, a przystąpił do scharakteryzowania greckiéj i jéj stylów doryckiego, korynckiego i jońskiego, a następnie architektury u Rzymian, wskazując na następstwa dla téj sztuki z podziału państwa rzymskiego na Zachodnie i Wschodnie wynikłe. Chrześciaństwo, wznoszące się na gruzach poganizmu, ciężki cios architekturze zadało, bo niechęć do wszystkiego, co pogańskie — stawała się przyczyną burzenia najwspanialszych świątyń pogańskich. Budując kościoły chrześciańskie, używano dawne budowy pogańskie za wygodne pod ręką będące kamieniołomy. Wspomniawszy o stylu maurytańskim, wskazuje prelegent na rozwój architektury za czasów Karola Wielkiego, na powstawanie licznych klasztorów, kościołów, tumów wspaniałych i na piękności we Francyi — będącéj kolebką stylu gotyckiego, na jego przyjęcie się w Niemczech i na przeobrażenia, jakim uległ w połowie wieku XV we Włoszech, które się szczycą takimi artystami-architektami jak: Brunnelcchi, Bramante, Alberti, Lombardi i Michał Anioł, w którym to czasie sztuka ta we Włoszech stała u szczytu. W wieku XVII popada i architektura w przesadny styl barocco, który szczególnie we Francyi się rozszerzył. O późniejszych, a mianowicie obecnie panującym stylu nie mówił prelegent i mówić nie mógł, teraz bowiem zgoła żadnego stylu nie ma, chyba styl giełd żydowskich i dworców kolejowych, a zdaniem prelegenta — bardzo zresztą trafném — oddziałują wszystkie sfery życia tak polityczne jak religijne i społeczne na architekturę, tak że się w niéj odzwierciedlają. Chcąc po dzisiejszéj architekturze sądzić, o społeczeństwie i stósunkach politycznych dzisiejszych, nie szczególny o tém społeczeństwie sąd wypadnie.

Dawno zapowiedziana a ze wszech miar polecenia godna książka „Rady dla młodych mężatek" doktora Steli Sawickiego opuściła już prasę. Najpiękniejszym niewątpliwie w téj książce ustępem jest rozdział o moralném wychowaniu dziatek.

Lwów, 21 marca.

(Sejmowe. — Powrót delegatów z Wiednia. — Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe. — Pięćdziesiątletni jubileusz Józefa Supińskiego.)

(T.) Zwołanie sejmu galicyjskiego zostało więc już stanowczo odroczone. Mówią, że sesya sejmu naszego odbędzie się w lipcu albo aż w jesieni.

Wczoraj została przerwaną na cały miesiąc sesya [illegible] z powodu świąt wielkanocnych. Delegaci nasi wracają, nie przywożąc zgoła nic do kraju, bo nawet sprawa tak długo wlokąca się jak ustawa o lichwie i pijaństwie, jakkolwiek już w komisyi załatwiona, nie przyszła pod obrady pełnego reichsratu. Do bezpłodności tych peregrynacyi naszych delegatów do Wiednia, tak już kraj przywykł, że ona już nikogo nie gniewa a nawet nie dziwi. Czasem wskaże który z dzienników naszym delegatom działalność waszych posłów w niemieckich parlamentach, gdzie tak nadzwyczaj trudne mają stósunkowo stanowisko, porówna waszych z naszymi galicyjskimi posłami, ale na tém i koniec. Obecnie będzie nasza delegacya rozstrzygać o losie „ugody" austryacko-węgierskiéj, w jéj ręku wszystko zdaje się spoczywać i mogłaby zapewne za głos swój wiele dla kraju otrzymać, wątpię jednak, by się ktoś łudził nadzieją jaką pod tym względem.

Skończyły się wszystkie walne zebrania ważniejszych naszych stowarzyszeń. W niedzielę odbyło się doroczne zebranie Towarzystwa zaliczkowego. Ze sprawozdania dyrekcyi dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo to najpiękniéj się rozwija. Rok szósty jego istnienia właśnie zamknięty, był rokiem prawidłowego zupełnie rozwoju. — Ilość członków wzmogła się tak, że obecnie jest ich 1578, a między tymi 48 od sta rękodzielników, przemysłowców, kupców, fabrykantów i rolników, a 37 od sta żyjących z pracy umysłowéj. Kwoty deklarowane na udziały wynosiły z końcem roku 176,492 guld., na które wpłacono 81,313 więc przeszło 46 od sta. Fundusz rezerwowy wynosił 6352 guld. Obcych kapitałów było w roku zeszłym w towarzystwie ulokowanych 203,721 guld. Tak z własnego jak obcego kapitału użyczono 1951 pożyczek w sumie 637,571 guld. a na r. 1877 po spłaceniu większéj części pożyczek przeszło 23,082 gld. Ogolny obrót wynosił 2,648,785, a ponieważ w r. 1875 wynosił 1,558,368, przeto powiększył się blisko o 70 od sta. Zysk czysty wynosił 12,400 guld. (za pożyczki udzielone członkom bierze Towarzystwo 9 od sta). Towarzystwo istotnie wielkie ubożséj ludności lwowskiéj wyświadcza usługi, bo chroni setki umysłowo pracujących od popadania dość często w długi lichwiarskie, utrzymuje warstaty i kramy bardzo wielu rzemieślników, drobnych przemysłowców i przekupniów w ciągłym ruchu, przyczynia się do wyrzucania z hipotek nieporadnych przedmieszczan, znane we Lwowie pijawki, które wlazłszy na ich realności z drobnemi kwotami a wysokiemi odsetkami, zagrażają im wywłaszczeniem. Nadto wspiera stowarzyszenie to kredytem swym inne zarobkowe stowarzyszenia, jak: przemysłowe, spożywcze, posługaczy, Spółki stolarskiéj, krawieckiéj, szewskiéj, a nawet w miarę możności przychodzi w pomoc towarzystwom na prowincyi, a wreszcie i tę między innemi ma to towarzystwo zasługę, że wzięło inicyatywę w łącznem przedstawieniu do Rady państwa wniesioném, o całkowite uwolnienie stowarzyszeń zarobkowych od podatku.

O zmianie zaszłéj w składzie dyrekcyi, donosiłem już. P. Józef Pajączkowski ustąpił a w miejsce jego został na walném zebraniu wybrany dyrektorem mieszczanin tutejszy p. Wacław Dąbrowski.

Upłynęło właśnie 50 lat literackiego zawodu ekonomisty naszego p. Józefa Supińskiego. Z inicyatywy Tygodnia zawiązał się tu więc komitet mający się zająć urządzeniem uroczystego obchodu tego jubileuszu. Nie wiem w jaki sposób komitet obchód ten urządzić zamierza, ze względu na wiek i stan zdrowia czcigodnego jubilata, obejdzie się zapewne bez bankietu i obchód ograniczy się może na adresach, jakiéj deputacyi, lub podobnie. Zdaje mi się jednak, że najodpowiedniéjby postąpiono, gdyby uczczono zasługi jubilata zarządzeniem nowego wydania dzieł jego. Pierwsze kompletne wydanie w 5 tomach już zupełnie wyczerpane. Nakład niezbyt kosztowny, dwa tysiące guldenów na taki cel przecieżby się zebrało, gdyby się komitet szczerze tém zajął, a byłby to sposób oddania hołdu zasłudze jubilata dla niego jak i dla ogółu naszego najkorzystniejszy.

Genewa, 21 marca.

(Nieporządki w Bernie. — Do charakterystyki rosyjskiego następcy tronu. Nowe rosyjskie pismo w Genewie.)

(sk.) Rok temu donosiłem o nieporządkach w Bernie, zaszłych z powodu demonstracyi, którą na cześć [illegible] stowarzyszenia robotników, znana także pod nazwą anarchistów, bo się odznacza jak najskrajniejszymi teoryami o przyszłém społeczeństw ustroju. Donosiłem, zdaje mi się, prócz tego, że sąd berneński zmuszony był późniéj, po roztrząśnieniu całéj sprawy, oddać słuszność robotnikom, skazując mieszczan, którzy czerwoną chorągiew, wydarłszy ją chorążemu, potargali i połamali, za posiągnienie na cudzą własność a ngrzywny w wysokości 50 fr. Trzy dni temu przy podobnéj demonstracyi téjże sekcyi internacyonału powtórzyła się przeszłoroczna awantura — niestety, w szerszych już rozmiarach, bo nie bez krwi rozlewu i co gorsza, głównie z przyczyny nietaktownego postępowania policyi. Oto, jak się rzecz miała:

Kilka dni przed demonstracyą, chcąc uzyskać pozwolenie na przedłużenie wieczornéj zabawy po za policyjną godziną, członkowie komitetu urządzającego przyszli do naczelnika miejskiéj policyi. Ten, uczyniwszy zadość ich żądaniu bez zwłoki, zapytał, czy zamierzają urządzić pochód z chorągwiami, jak przed rokiem, a nie otrzymawszy stanowczéj odpowiedzi, uprzedził, iż dla ochrony robotników, korzystających z przysługującego im z mocy konstytucyi prawa zbierania się, zmuszonym będzie rozwinąć większe, niż zwykle, siły policyjne, aby snać nie powtórzyła się przeszłoroczna afera. Naznaczonego dnia, tj. 18 marca, na głównym miasta placu robotnicy zebrali się rzeczywiście, a rozwinąwszy czerwoną chorągiew i do surdutów czerwone poprzyczepiawszy kokardy, z muzyką na czele przez miasto długim pochodem udali się na dworzec kolei żelaznéj, aby tu przyjąć towarzyszy, z Zurychu na obchód zdążających. Dotąd

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jeneralnéj

przełożył

G. J.....

TOM II.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 55, 56, 57, 64, 65, 66 i 67.)

ROZDZIAŁ VIII.

Chorągiew na dokończeniu.

— Kochany Leonie! kazałeś, więc zapuściłem sobie wąs i wyglądam teraz jak aktor z prowincyi bez miejsca, który także nie goli się, gdy nie jest angażowany. A daléj zdobyłem się i na to poświęcenie, żem przywdział un pantalon collé avec beaucoup de soutaches, a na to buty z długiemi cholewami. Gdy spojrzę po sobie od stóp do głów, wydaje mi się, że tous les gamins paryzcy z kupletu datującego z roku 1859 powinniby biegnąć za mną i spiewać:

Il a des bottes, il a des bottes bastiens
Pour battre les Autrichiens!

Czy każesz jeszcze więcéj?

— No, toć to dopiéro kostium.

— A czegoż jeszcze potrzeba?

— Całéj komedyi ludowéj, nic więcéj.

— Na szczęście ty będziesz śpiewał główną rolę, a ja będę niemym statystą.

— Cokolwiek jednak będziesz musiał mówić, żeby ci ludkowie nie myśleli, że cierpisz na gardło. Rozmaitym deputacyom, które oczekiwać nas będą na wstępie do każdéj wsi, powiesz mniéj więcéj tyle: „Niezmiernie jestem uszczęśliwiony zaszczytném powitaniem, które mi zgotowaliście" — albo: „Widzicie mnie przejętego na wskroś uczuciami głębokiéj wdzięczności" — a znów innéj: „Ślubuję wam, że dniem i nocą będę miał na pamięci wasze dobro".

— Ale słuchaj, bez śmiechu się nie obędę.

— A gdy przyjedziemy do wsi z ludnością słowiańską, odpowiesz na powitanie: „Za zwlastni testi si drzim wam slaužiti moci". (Za szczególniejsze poczytuję sobie szczęście, że mogę wam służyć).

— Słuchajno, nie każ mi tylko gadać rzeczy, któreby mogły przynieść nam zaszczyt, żeby nas wypędzono.

— Nie bój się, tylko spamiętaj, choć nie rozumiesz. A na granicy wsi wołoskiéj odpowiesz po rumuńsku: „Primesce multiemirea mea cea mai ferbinte, din launtru pentru acea". W danéj chwili jeszcze ci podpowiem.

— W imię Boże! powiem na twoją odpowiedzialność.

— W Etelwarze jednak sprawa nieco trudniejsza. Spisałem już odpowiedź z dziesięciu wierszy, któréj nauczysz się na pamięć słowo w słowo; bo tam oczekuje nas inteligencya całego okręgu.

— Jakże ja mam uczyć się na pamięć odpowiedzi na przemówienie, którego treść jeszcze mi nieznana.

— Ale ja znam ją. Mówcą będzie pan Dumka, on jest tam przywódzcą stronnictwa. Dwa razy już witał kandydatów, oba razy tą samą mową; można być przekonany, że dla ciebie także nie wyuczy się nowéj. Zacznie od słów: „O ty, który od najpierwszéj młodości dni swoje dobru ojczyzny poświęciłeś...?" — a skończy tak: „Oby wiatry pomyślne łódkę życia twojego, miotaną spiętrzonemi losów falami, doprowadziły do portu bezpiecznego, oto nas wszystkich najszczersze, najgorętsze życzenie."

— A mnie rozśmiać się nie wolno?

— Na Boga nie! Pięknie, skromnie pochylisz głowę, oczy wlepisz w palce u butów.

— A długo potrwa ta zabawa cała?

— Jeśli wszędzie staniemy punktualnie na minutę, trzy dni; jeśli będą zwłoki, cztery dni. Zaczynamy od Etelwaru, zkąd objedziemy przedewszystkiém te gminy, które naszéj sprawie oddane. Pobudziwszy w nich nieco zapału, wybierzemy się na zdobywanie gmin stronnictwa przeciwnego, poczém skoncentrowanym szturmem zabierzemy partyą pośrednią i nakoniec z tryumfem wrócimy do Etelwaru.

Noc przed wyjazdem przespał Leon u Alienora, aby się nie opóźnić. Rano sam pomagał młodemu księciu przywdziewać strój narodowy. Lokaj nie znał się na tém. Nie wzięto go téż z sobą. Przywódzca kortezów w podróży zastępuje nawet lokaja.

Alienor dosyć był rad, że wyjechano rychło o poranku; nie było jeszcze na ulicy ludzi, którzyby go wyśmiali z jego piórem żórawiém u kapelusza.

Leon wcześnie był go przestrzegł, aby nie wypaplał nic o przygotowaniach. Tajemnice jednak nie trzymały się Alienora. Od kilku dni już nie miał nic pilniejszego jak poopowiadać całą historyą w kasynie, po wszystkich salonach i budoarach, w klubie, na turfie, słowem całemu światu. Co bez następstw obyć się nie mogło. Na dworcu, wysiadłszy z powozu, poszli do trafiki, aby po zwyczaju zaopatrzyć się w dzienniki do czytania w podróży. Pierwsze pismo, które im wpadło do ręki, było to pismo humorystyczne partyi przeciwnéj z okropnymi karykaturami Leona i Alienora. Mniejsza jeszcze obrazki, ale tekst! Prawdziwa czara jadu, z któréj piją pająki a gadziny zdają się wyłazić.

Alienor niezmiernie był oburzony.

— Co zrobimy na to?

— Na to?... O, już się zrobiło. W naszém piśmie humorystyczném kazałem skarykaturować ich kandydata; mamy z sobą mnóstwo egzemplarzy do rozdzielenia.

— Ale czyż to dostateczna satysfakcya? Ci ludzie nogami depcą honor przeciwnika.

— Honor?... Mój kochany, w téj chwili jesteś bez honoru. Podczas agitacyi wyborczéj wszelkie pojęcie o honorze, wszelka norma rzeczy pozostaje w zawieszeniu; obelgi wszelkiego rodzaju są wolne, oszczerstwo ma moratoryum trzytygodniowe. W tym czasie wolno z prawa zwyczaju przypisywać kandydatowi i jego zwolennikom wszelakie niegodziwości, a zaczepiony nie powi-

wszystko w jak najlepszym odbyło się porządku. Mieszczanie, pomni wyroku zeszłorocznego, zachowali się spokojnie. Tu i owdzie z ich środka dał się słyszeć świst, ten lub ów krzyknął: „Lepiéjbyście pracowali!“ — czynnie jednak demonstracyi nikt nie przeszkadzał. Zuryszanie przywieźli także chorągiew i, wyszedłszy z wagonów, rozwinęli ją. W tłumie widzów częstsze dały się słyszeć sykania. Prefekt miasta zbliżył się wtedy do chorążych i prosił ich, aby chorągiew zwinęli; ci jednak obstając przy swojém prawie i zapewniając, że z ich strony prowokacya nie wyjdzie, odmówili prośbie, do czego tém bardziéj mniemali się być uprawnionymi, ponieważ przeszedłszy przez miasto z chorągwią spokojnie i bez przeszkód, nie widzieli przyczyny, dla czegoby tego nie mogli uczynić na przedmieściu. Zresztą przestrzeń oddzielająca ich od lokalu, w którym zebranie było naznaczoném, nie była wielką. Prefekt zamiast użyć policyi, jak to obiecał, do ochronienia robotników w razie potrzeby, użył jéj do odebrania przemocą chorągwi. Widzowie wmięszali się. Powstała bójka. Policyanci natarli z szablami, robotnicy bronili się kijami, nożami, kastetami. Z obu stron raniono kilkunastu — żadnego jednak śmiertelnie. Kilku aresztowano. Walka trwała minut kilka. Po niéj robotnicy uporządkowali się znowu i poszli bez chorągwi do przeznaczonego lokalu, gdzie oczywiście w gorących mowach, śród zgiełku i krzyku wyrażali swoje niezadowolenie i protestowali przeciw pogwałceniu konstytucyjnego prawa zbierania się. Reszta obchodu odbyła się spokojnie.

Charakterystyczném jest to, że umiarkowane dzienniki tutejsze, robotnikom z międzynarodowego stowarzyszenia wcale nieprzychylne, nie pochwalają bynajmniéj postępku policyi, który, jak mówią, poda tylko nową przed sądami sposobność do wykazania, że demonstrujący byli uciśnieni i znieważeni bez przyczyny, a zatém podniesie ich w opinii i niejednego do ich obozu napędzi towarzysza.... Stowarzyszenie szwajcarskich robotników (Arbeiterbund), żyjące w wielkiéj niezgodzie z sekcyą jurajską i żadnego w demonstracyi udziału nie biorące, na wieść o zaszłych wypadkach protestowało także jak najusilniéj przeciw nierozsądnemu postępowaniu policyi — któréj błąd i tém się już udowadnia, że aresztowanych przez nią sąd po przesłuchaniu tegoż wieczora na wolność wypuścić kazał.

Wzgląd na podeszły wiek cara rosyjskiego i na tę jakoby okoliczność, że rzadko który członek carskiéj rodziny żyje dłużéj jak 60 lat, zwraca wzrok Rosyan na następcę tronu. Dworzanie, zwłaszcza młodsi, starają się poznać jego charakter, przyzwyczajenia, słabostki, aby tém snadniéj w przyszłości módz się do nich zastósować. List jednego z takich dworzan, pisany do żony, a raczéj niektóre wyjątki z niego krążą tu w Genewie. Według nich książę następca tronu tak jest przywiązanym do wszystkiego, co staro-rosyjskie, że w jego domu zaprowadzoną jest etykieta z czasów moskiewskich carzyków. Dworzanie kłaniają się tak nizko, że palcami wyciągniętych rąk ziemi dotykają. W sali, w któréj odbywają się przyjęcia, wywieszony napis: Tu mówi się tylko po rosyjsku. Słowem przydworny świat petersburgski podzielonym jest na dwie odrębne połowy: carską i następcy tronu, które w niezbyt przykładnéj żyją ze sobą zgodzie, wyśmiewając się wzajemnie, obmawiając i psoty sobie wyrządzając. Między innemi opowiada wzmiankowany dworzanin, że postarano się, aby się car dowiedział o napisie w sali swego syna i pobudzono go pewnego razu, aby go odwiedził i wbrew zwyczajowi rozmawiał z nim po niemiecku, co się téż stało. Książę był oczywiście zmuszony do mówienia z ojcem obcym językiem, którego ma bardzo nie lubić.

Pisałem wam już, że z powodu wojennéj wrzawy w Rosyi wszystkie zagraniczne wydawnictwa rosyjskie przestały wychodzić. Wpierod jako dwutygodnik zamilkł także i wychodzić będzie nadal już tylko w książkach jak z samego początku pojawienia się swego. Natomiast w Genewie oddano już do druku pierwszy numer nowego peryodycznego pisma, zostającego pod redakcyą ludzi, którzy dotąd trzymali się na uboczu tak od Wpierod jak od Nabata i Robotnika. O kierunku tego wydawnictwa doniosę niebawem.

Pisarz nasz p. Z. Miłkowski zamierza przenieść się na mieszkanie do Genewy. Opuści on Lozannę, dotychczasowe miejsce swego pobytu, z końcem czerwca czy téż w lipcu.

Sprawa wschodnia.

Układy, jakie od dni kilku trzymały w natężeniu świat cały, układy dotyczące podpisania protokułu londyńskiego są bliskiemi — rozbicia się. Oto esencya dzisiejszych depesz i telegramów. Rząd angielski domagał się za cenę podpisania protokułu z poprawkami proponowanemi przez jenerała Ignatiewa rozzbrojenia Rosyi. Ostatnia zaś oświadczyła, że zrobi to pod warunkiem, iż Anglia pierwéj nim pocznie rozbrajać się Rosya zawezwie Turcyą do zdemobilizowania swéj armii, na co Anglia nie chciała przystać. Tak tedy podpisanie protokułu, z którém łączono jak najściślej kwestyą wojny i pokoju zawieszone według jednych, zaniechane zupełnie według innych.

W Carogrodzie nie przywięzywano najmniejszéj wagi do podpisania protokułu, a tém mniéj łudzono się, choćby chwilę nadzieją, że protokuł ten sprowadzi jaką taką harmonią w rosyjsko-tureckich stósunkach. Układy z Czarnogórą licznym podlegają trudnościom. W. Porta przygotowała memoryał, który zamierzała przesłać mocarstwom na wypadek rozbicia się układów pokojowych z Czarnogórą. W nim to ma wyłuszczyć swoje stanowisko i oświadczyć, że:

1) W. Porta nie uważa się w obec Czarnogóry ani za zwyciężoną, ani zwycięzką. Dla tego jest gotowa do sprostowania granic nie zaś do ustępstw terytoryalnych, gdyż coś podobnego byłoby przyznaniem się do przegranéj.

2) Tak na konferencyi jak i w czasie układów z Serbią wzięła sobie W. Porta za zasadę nie zezwalać, by ktokolwiek mięszał się w sprawy wewnętrzne Turcyi. Odrzuciła przeto rękojmie i powróciła co do Serbii do zwykłego status quo ante. Droga, jaką wybrała W. Porta, nie pozwala jéj zapuszczać się z Czarnogórą w układy, wychodzące po za status i mogące nowe sprowadzić zawikłania i nową interwencyą.

3) Gdyby W. Porta była zgodziła się na żądane przez Czarnogórę powiększenie, toć i tak nie na długo byłby zabezpieczonym pokój i bezpieczeństwo, kwestya bowiem reform ciągłą byłaby dla niéj groźbą.

4) Jestże Europa przekonaną, że Czarnogóra zadowoliłaby się raz na zawsze poczynionemi jéj ustępstwami terytoryalnemi? Dla czego inni tego kraju sąsiedzi nie chcąc z swéj strony zezwolić na ustępstwa tego rodzaju? Dla czegoż sama Turcya ma być tylko poszkodowaną?

5) W Albanii mnóstwo jest plemion, które każdą w obec Czarnogóry uległość uważałyby za zachętę do buntu.

6) Terytorya, których domaga się ks. Mikołaj, nadałyby Czarnogórze charakter najsilniejszéj w świecie fortecy, otwarłyby jéj drogę do Bośnii i złożyłyby w razie wojny losy tego kraju w jéj zupełnie ręce.

7) Dotychczasowe doświadczenie nauczyło, że powyższe ustępstwa nie położyłyby kresu zakusom zaborczym Czarnogóry, owszem odżyłby po niejakim czasie i to z podwójną mocą tenże duch nienawiści do Turcyi.

8) Rząd ma skutkiem groźnéj postawy ludności ręce związane, a nie tak prędko znajdzie się minister, który chciałby wśród takich okoliczności podjąć walkę z opinią publiczną.

Z Dubrownika telegrafują pod dniem 21 b. m., że w Cetynii i w ogóle w całéj Czarnogórze bardzo wątłą jest nadzieja utrzymania pokoju. Ks. Mikołaj polecił powołanym na naradę do Cetynii przewódzcom powstańczym Peko Pawłowiczowi, Aleksiczowi i Kowacsewiczowi, by zgromadzili swe oddziały pod Krstaczem. Kuza Petrowicz dowodzi licznym oddziałem pod Ostrogiem. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że stoczona na granicy dalmatyńskiéj pod Signem potyczka między Turkami a powstańcami bośniackimi była bez znaczenia.

Do archiwum memoryałów, protokułów i not dyplomatycznych przybył w tych dniach nowy memoryał. Oto za pośrednictwem znanego delegata bułgarskiego Zankowa doręczonym został ministrom spraw zagranicznych mocarstw podpisanych na traktacie paryskim memoryał zaopatrzony podpisami najznakomitszych przedstawicieli miast Ruszczuku, Trnowa, Szumli, Warny, Tulczy, Systowa, Sliwna i Widynia. Memoryał ten skarży się przedewszystkiém, iż mimo ogłoszenia konstytucyi tureckiéj położenie rajasów nie doznało w niczém polepszenia. — Groźby, mordy, łupieztwa, kradzieże, gwałtowne nawracania, hańbienie niewiast, niesprawiedliwe przeroznych ciężarów i wybryki żandarmów — są na porządku dziennym. Obecnie chcą Turcy znieść eksarchat bułgarski. Wprawdzie wybrano kilku kaimakanów i mudirów bułgarskich, ci atoli są bezwładnemi narzędziami rządu. — W parlamencie będzie zawsze większość mahometańska, skutkiem czego téż nie można spodziewać się niczego od konstytucyi, Takowa jest niczém inném jak nowém wydaniem spoczywających w archiwach i nigdy nie zrealizowanych hat humajów i hathszerifów. Podpisani proszą przeto, by mocarstwa zniewoliły koniecznie W. Portę do przyjęcia propozycyi konferencyjnych. Do powstania nie popchnęły Bułgaryi bynajmniéj wpływy zagraniczne, lecz wyłącznie instynkt własny nakazujący jéj wydobyć się z okropnego położenia. Nie jest bynajmniéj zbrodnią, gdy siedmiomilionowy naród, który przez pięć wieków znosił los niewolnika, zrywa się, by wejść na drogę cywilizacyi. Turcy niezdolni są do panowania i są w Europie w dziewietnastém stuleciu prawdziwym anachronizmem. Europa spełniłaby dzieło zapewniające jéj wdzięczność przyszłych pokoleń, gdyby wyzwoliła całkowicie Bułgaryą z pod panowania rasy tureckiéj — kończy memoryał bułgarski.

Wedle telegramu jasskiego, wódz naczelny armii rosyjskiéj w. ks. Mikołaj miał dnia 21 b. m. udać się w podróż inspekcyjną a następnie powróci do Kiszeniewa. Metropolita Paweł, który znajdował się dotychczas zawsze w otoczeniu w. księcia, powrócił już do Kiszeniewa.

Z nastaniem dni pogodniejszych rozpoczęły się manewra i ćwiczenia wojskowe. Pod Telizą i Bruszką na południowo-wschodniéj stronie Kiszeniewa odbyły się onegdaj wielkie manewra kawaleryi. Wojska tworzących się w Kijowie i Żytomierzu korpusów XIII i XIV niedługo będą gotowe do wymarszu. Piechota ma w tygodniu, kawalerya w dwóch a artylerya w trzech tygodniach zająć leże w pobliżu armii południowéj.

W lazarecie petersburgskim zmarł skutkiem ran odniesionych w Serbii dawniejszy dowódzca ibarskiéj armii, jenerał Nowosielow.

Z Bukaresztu donoszą, że zarządy kolei rumuńskich przedstawiły w końcu lutego jenerałowi Niepokojczyckiemu wykaz, według którego, gdyby były zasilone parkiem danym im do dyspozycyi przez koleje rosyjskie, mogłyby przewieść nad Dunaj po 3500 ludzi na dobę, pod warunkiem, że nie zajdą przeszkody nieprzewidziane. Własnym materyałem mogą przewieść tylko 2000 ludzi z końmi i działami. — Tym sposobem, transport 100,000 ludzi od Prutu nad Dunaj trwałby 30 dni!

NIEMCY.

* **Berlin**, 22 marca. Wszystkie dzienniki dzisiejsze przynoszą wstępne artykuły lub hymny pochwalne ku uczczeniu 80-letnich urodzin cesarza Wilhelma. I Germania zamieszcza na czele swych łamów wstępny artykuł tego rodzaju, lecz zaledwie w 50 lakonicznych zawarty wierszach, w których z całą otwartością głosi, że w obec nędzy finansowéj, upadku przemysłu i smutnych następstw walki kulturnéj nie ma się co cieszyć i na lepsze należy czekać czasy. „W pokoju, w którym egzekutor — tak między innémi pisze Germania — zabiera się do odrywania pozłacanych lisztw tapetowych, dziko i ponuro brzmi echo pękającéj butelki szampana. W kraju naszym, w którym niedostatek i nędza najpotrzebniejsze nawet przedmioty powynosiła do lombardów, gorzéj jeszcze wygląda, aniżeli w owym pokoju. W takim stanie rzeczy obchodzić radośnie uroczystości byłoby tylko obłudą“.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, bo dzisiaj z powodu urodzin cesarskich nie było posiedzenia, toczyły się, jakeśmy to już pokrótce nadmienili, obrady nad projektem siedziby najwyższego trybunału cesarstwa. Pomieniony projekt przyjętym został wedle uchwały Rady związkowéj wraz z poprawką posła Laskera i Lipsk przeznaczonym został na siedzibę najwyższego trybunału. W obradach brali udział prócz wnioskodawcy hr. Bethusy-Huc, Bamberger i Völk. Z komisarzy rządowych przemawiali: pruski minister sprawiedliwości dr. Leonhardt, podsekretarz stanu dr. Friedberg i bawarski pełnomocnik Riedel. Ostatni odpierał przy téj sposobności tu i owdzie rozpowszechniane zarzuty, jakoby Bawarya w połączeniu z państwami środkowych Niemiec zawiązała w ostatnich czasach koalizyą przeciw Prusom. Kolportowana wieść ta po Niemczech nie ma, zdaniem bawarskiego pełnomocnika, żadnéj podstawy, bo Bawarya z żadnem niemieckiem państwem nie wchodziła w pertraktacye co do miejsca siedziby najwyższego trybunału. Za wnioskiem posła Laskera, odnośnie siedzibą trybunału w Lipsku, głosowało całe stronnictwo postępowe, frakcya centrum, kilkudziesięciu członków narodowo-liberalnego stronnictwa i kilku konserwatystów. Projekt przyjętym został w drugiem czytaniu znaczną większością głosów, bo 213 głosami przeciw 142.

Jutrzejsze posiedzenie parlamentu rozpocznie się o 11 godzinie a na porządku dziennym postawiono prawo dotyczące przedłużenia etatu po za 1 kwiecień oraz prawodawstwo dla Alzacyi i Lotaryngii, i różne petycye. W sobotę już, czyli po jutrze rozjedzie się parlament na święta i zbierze się na nowo zaraz po Wielkiéj nocy. Półurzędowa Provinzial Correspondenz pisze w téj mierze, co następuje: „Parlament odroczy się w przyszłą sobotę na dni kilka. Ponieważ dotąd nie ukończono obrad nad etatem, rząd wyprosi sobie pozwolenie do tymczasowego rozszerzenia etatu na miesiąc kwiecień. Podjęcie na nowo prac parlamentu nastąpi najpóźniéj w poniedziałek po Wielkiéj nocy, a tym sposobem będzie miał parlament trzy tygodnie miesiąca kwietnia do dyspozycyi na obrady etatowe.

Jenerał Stosch, który wedle jednych organów berlińskich otrzymał żądaną dymisyą, a wedle innych tylko tymczasowy urlop dla względów zdrowia, ma już w dniu dzisiejszym powrócić do Berlina i doręczyć cesarzowi odpowiedź na memoryał ks. Bismarcka w sprawie administracyi marynarki. Jenerała Stoscha zastępuje tymczasowo kontr-admirał Henck.

Posadę prezesa urzędu kolejowego cesarstwa ma objąć minister handlu dr. Achenbach.

O zaburzeniach na placu aleksandryjskim w Berlinie, o których donosiliśmy w dniu wczorajszym, piszą z urzędowego źródła co następuje: „Po południu w dniu 19 b. m. powstało na placu aleksandryjskim zbiegowisko z powodu, że przy rozpoczętéj budowie kolei konnéj z Berlina do Weissensee było zatrudnionych kilkunastu polsko-szlązkich robotników, na których uderzyli z pogróżkami robotnicy berlińscy. Zbiegowisko przybrało w krótkim czasie takie rozmiary, że policya musiała wkroczyć i użyć nawet broni. Aresztowano przytem 45 osób, pomiędzy którémi 23 za opór przeciw władzy państwowéj.“

Wedle urzędowych raportów, wybuchł tyfus głodowy na Górnym Szlązku w 11 miejscowościach powiatu bytomskiego, 8 powiatu gliwickiego, 19 katowickiego, 18 pszczyńskiego, 10 wielko-strzeleckiego i 2 powiatu Zabrze.

FRANCYA.

* **Paryż**, 21 marca. Kilku deputowanych paryzkich prosiło jeszcze w styczniu prezesa ministerstwa p. J. Simon, aby przez liczniejsze ułaskawienia zapobiegł powtórzeniu się walki o amnestyą dla uczestników komuny. Najskrajniejsza lewica znajdując teraz, że rząd mało dotąd uczynił w tym kierunku, postanowiła na onegdajszém zebraniu podać niezadługo nowy o amnestyą wniosek. Prócz tego uchwaliła, aby wznowić na nowo kwestyą rozdziału kościoła i państwa. Powodem do tego dwie były petycye, które wydział siódmy przekazuje ministrowi sprawiedliwości a które żądają wykonania prawa, zakazującego Jezuitom pobytu we Francyi.

Wygotowane przez dep. Bertholon sprawozdanie z tych petycyi stara się wykazać, że Towarzystwo Jezusowe zagraża społeczności, podkopuje porządek publiczny i ciągłém jest niebezpieczeństwem dla rządu republikańskiego. — Z powodu zarzutów tych wystąpił wczorajszy orleanistowski Soleil z gwałtownością przeciw p. J. Simon, twierdząc, że prawdziwém dla Francyi niebezpieczeństwem jest bezczelność republikanów, dla czego koniecznie potrzeba, aby gabinet p. J. Simona, nie zapobiegający jéj, usunięty został.

W komisyi wysadzonéj dla obrad nad wnioskiem deput. Cardoux, żądającym wolności wyznań, większość jéj przychylną jest temu wnioskowi. W komisyi natomiast, zajmującéj się śledztwem parlamentarném pożyczek rządowych za cesarstwa, tworzy się silna opozycya przeciw całemu temu śledztwu, ile że takowe nie doprowadzi do niczego innego, jak znowu do wzajemnych, niepotrzebnych rekryminacyi.

Sześciu głosami zaś przeciw sześciu oświadczył się na dzisiejszém posiedzeniu wydział obradujący nad wnioskiem dep. Laisant, dotyczącym zmniejszenia lat służby wojskowéj i za utrzymaniem jednorocznych wolontaryuszów. W wydziale daléj, zajmującym się zbadaniem wniosku o usunięcie kapelanów wojskowych oświadczył minister wojny, że przedewszystkiém idzie mu o to, aby żołnierzom zapewnić naukę religii, gdyby jéj zażądali, że żąda przeto, aby jak w obozach i fortach ustanowieni byli duchowni delegowani; że daléj nie jest zatém, aby pułkom dodawano specyalnych duchownych wojskowych, lecz że sądzi jednak, że w miastach garnizonowych należy osobnym duchownym poruczyć naukę religii dla żołnierzy, że zresztą nie życzy sobie, aby duchowni wdzierali się do koszar. Wydział nareszcie, badający rachunki z 1870 i 1871 r., postanowił dzisiaj, aby wygotowano osobne sprawozdanie z tych rachunków dla dokładnego wykazania, w jakich okolicznościach finansowych cesarstwo Prusom wojnę wypowiedziało.

Bien Public, wracając raz jeszcze do pogłosek o kradzieży ważnych papierów wojskowych, twierdzi, że kradzież tę rzeczywiście popełniono i że ją wykonano u obecnego ministra wojny jen. Berthaut.

Uchwalone przez Izbę zniesienie opłaty od mydła znajduje w senacie przeciwników zagorzałych pomiędzy stronnictwem konserwatywném, którzy nie tają się z tém, że przeciwni są temu uwzględnieniu demokratycznego miasta południa. Zniesienie to opłaty miało bowiem na celu usunięcie przesilenia, jakie zagraża fabrykom mydła w Marsylii.

W obec nadchodzących w Bordeaux wyborów występuje tam jako kandydat proletaryatu niejaki p. Castainy, którego program ogłasza tutejsza Tribune République Française poleca wyborcom takszym umiarkowanego pastora Steeg.

Obecnie budują we Francyi następujące okręty wojenne: fregatę pancerną Triomphante, strażnika nadbrzeżnego Vengeur, szalupę kanonierską Lutrin i awiza Chasseur, Voltigeur, Hussard i Lancier. Wedle Bien Public zaś mają na wybrzeżu pod Nizzą być wzniesione znaczne fortyfikacye.

Wczoraj mówiono, że Izby obradować będą jeszcze do 28 bm.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy od p. K. W. z O. jako roczną składkę marek 12; kwotę tę przesłaliśmy do kasy Towarzystwa oświaty ludowéj.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 23 marca. Posiedzenie Izby niższéj. Na skierowaną do rządu interpelacyą oświadczył Bourke, że wicekról egipski upoważnił Gordona do zawarcia pokoju z Abisynią. Daléj oświadczył, że pogłoski o zaburzeniach pod Adryanopolem są przesadne. Rząd polecił konsulowi angielskiemu, by udał się do Adryanopola i wywiedział się osobiście o wszystkiém.

Na zapytanie Cambella odparł lord Northcote, że amnestya sułtańska nie rozciąga się na

---

nien tém się obrażać. W tym czasie nie ma ani pojedynku, ani sądu. Jeśli mówią o tobie, że ojciec twój rabuś, a ty sam rzezimieszek, powinieneś po prostu twierdzić, że przeciwnik twój ścigany jest listami gończemi za kradzież lub fałszowanie weksli. On także nie weźmie ci tego za złe. Od téj chwili aż do wyborów wszyscy jesteśmy złoczyńcami; po wyborach będziemy znów zacnymi ludźmi jak przedtém. Któżby wybierał się na polowanie na lisy, bojąc się błota?

— Przyznam ci się, że rzeczywiście foxhunting to nie dla mnie.

— Szkoda!.. kazałem nawet zapakować odpowiedni kostium dla ciebie.

— Co?.. Nie każesz mi przecie prezentować się wyborcom w czerwonym fraku?

— Któż to wie?

Nakoniec pogodził się jakoś Alienor z myślą, że w chwilach tak burzliwych należy to do rozrywki — żeby czytać — jak inni wyszydzają i spotwarzają człowieka....

— Ale patrz! — odezwał się do Leona. — Z tobą jeszcze nielitościwiéj się obeszli niż zemną.

— A, widzisz?!... Ciebie bawi, że mnie wyszydzają, a mnie bawi, że ciebie wyszydzają; publiczność zaś bawi się naszym wspólnym kosztem. Gdy wrócisz do domu, zastaniesz ten numer na stolikach salonowych u wszystkich dam znajomych.

— Mnie przedstawili jako małpę; to jeszcze jakoś; ale ciebie jako niedźwiedzia.

— No, no; nie darmo; nasz przeciwnik odmalowany jako osieł w lwiéj skórze.

— Obrzydliwy pojedynek!

Na ostatniéj stacyi przed Etelwarem oczekiwała już naszych Argonautów liczna deputacya z chorągwiami i z muzyką cygańską na czele.... Hucznemi okrzykami: „eljen!“ powitano bohaterów, gdy wychodzili z wagonu.

Dopiéro gdy pociąg w zupełnéj obojętności dla wypadków dnia tego ruszył daléj, Alienor uczuł się nieco zaniepokojonym. Naokoło niego około sześćdziesięciu obcych twarzy z oczyma ciekawie w niego wlepionemi; jeden z członków deputacyi, włościanin o szerokich barach z krótką szyją, wystąpił, podał mu rękę kościstą i głosem podobnym do grzmotu zaczął rzecz swoją od słów: „Witamy cię, książę, sławnego rodu potomku!“

Alienor czuł instynktowo, że wypada mu przyjąć podaną dłoń. Herkulesowy mówca na nieszczęście miał zwyczaj trzymać ręką tego, do kogo przemawiał, dopóki nie skończył oracyi, a za każdym przyciskiem w głosie szło silne uściśnięcie dłoni. Biedny Alienor lekko sykał i przestępywał z nogi na nogę. Po skończonéj peroracyi mówca wycisnął na twarzy Alienora pocałunek długi i szeroki i serdeczny, że aż znać go było.

— Patrz! rękawiczkę diabli wzięli, rzekł po chwili do Leona, gdy wsiadali na wóz zaprzężony w paradną piątkę.

— Bo pamiętaj téż zdjąć rękawiczkę przy podaniu ręki; ludzie ci upatrują w tém pychę, gdy się im nie poda gołéj dłoni.

— Gdyby tylko wprzód umyć się chcieli.

— Dwie rzeczy obmywane nic nie warte: winogrona i serdeczne uściśnięcie dłoni.

Gdy już wsiedli na wóz, nowe zagrzmiały okrzyki „eljen!“ cyganie zagrali marsz Klapki i ruszono. — Przed wozem pędziło czterdziestu jeźdźców. Gęsty kurz z pod kopyt końskich dostawał się przedewszystkiém dwom panom w udziale.

— Zanim przybędziemy na miejsce, będę wyglądał jak cygan, lamentował Alienor, wydobył z torebki welon, przywiązał do kapelusza i spuścił na twarz, aby się zasłonić od nieznośnego kurzu.

— No, to będzie piękna historya, szepnął Leon, gdy kandydat na posła stanie przed wyborcami z welonem, jak dama.

Welon jakoś źle był przywiązany, zsuwał się, Alienor wciąż poprawiał, ale na nieszczęście zapomniał był o śpilkach. Leon czekał, aż dojechali do szerokiéj pluty.

— Niechże ja ci poprawię, bo widzę, że rady sobie dać nie możesz.

I poprawił mu, ale tak, że w chwilę potém wiatr porwał ten płat z kapelusza i rzucił w błoto.

Alienor ubolewał, ale trudno było łowić welon z pluty; więc wydobył z futerału parasol en-tout-cas i zasłonił się nim nietylko od kurzu lecz i od słońca. Że to na oczekującéj publiczności musiało zrobić wrażenie kompromitujące, rzecz jasna jak na dłoni; bo kandydat na posła powinien z kapeluszem zuchowato nasadzonym wytrwać dzień cały wśród gradu i piorunów.

Alienor jednak nie pozwolił sobie wyperswadować. Na przedstawienia Leona odpowiedział, że nie myśli zostać Cyganem dla konstytucyi węgierskiéj. I rzeczywiście odbył uroczysty wjazd do Etelwaru z rozpiętym parasolem, a gdy przy bramie tryumfalnéj dziewczęta w białych sukienkach wzięły go w krzyżowy ogień wianków i bukietów, przybliżył parasol zupełnie do twarzy, aby go nie trafiła bomba w postaci róży koszyckiéj.

W bramie ratusza oczekiwała kandydata inteligencya stronnictwa z panem Dumką na czele.

Pan Dumka z przewieszoną przez ramię zarzutką obszywaną futerkiem astrachańskiém, z kołpakiem futrzanym na głowie, z karabelą przy boku, wykładaną srebrem — sztuka od parady, bo dziś zaledwie kto wydobyłby ją z pochwy — z rękawiczkami sięgającemi sporo po za końce palców, co nie mało przyczyniało aktowi temu uroczystości, i wszyscy inni z honoracyi miejscowéj w stroju odświętnym stali w należytym ordynku.

Oczekiwany kandydat godnie zbliżył się do zebranych; jedna ręka w kieszeni, drugą trzymał wciąż rozpięty parasol.

Pan Dumka odchrząknął i z namaszczeniem mówić zaczął:

— O ty, który od pierwszéj młodości dni swoich poświęcałeś się dobru ojczyzny....

I tam daléj, słowo w słowo, jak Leon przepowiedział był Alienorowi dnia poprzedniego.

Alienorowi ogromnie zbierało się na śmiech; zasłonił twarz parasolem, aby nie obrazić mówcy. Gdy atoli pan Dumka recytował ustęp o „łódce życia, miotanéj spiętrzonemi losów falami“, jedynie przypadkowe nastąpienie Alienorowi na palce u nóg przez jednego z honoracyi tak sparaliżowało mu humor, że nie parsknął śmiechem. Tymczasem na wygłoszenie odpowiedzi mimo najlepszych chęci zdobyć się nie mógł. Leon zaimprowizował tedy w jego zastępstwie mowę mistrzowską, dyplomatyczną, z któréj nikt nic nie rozumiał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tych, którzy brali udział w okrucieństwach w Bułgaryi.

W Izbie wyższéj oświadczył lord Derby, że tekst protokułu, niemniéj warunki, pod jakiemi podpisałaby Anglia protokuł, gdyby przyszło rzeczywiście do podpisania, są obecnie przedmiotem narad gabinetu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 23 marca.

— * **Teatr polski.** Wczoraj odegrano operetkę komiczną: Podróż po Warszawie; jutro Emigracya chłopska. Początek przedstawienia o godzinie pół do ósméj.

— * **Na koszta budowy teatru polskiego** złożyła księgarnia M. Leitgebra i Sp. od sprzedanych egzemplarzy dzieł Bohdana Zaleskiego od p. Łaszczewskiego z Wieczyna i ks. Pobłockiego z Chełmna po 2 mr., razem 4 mr., które odesłaliśmy do kasy Spółki akcyjnéj tegoż teatru.

— * **Przypominamy** czytelnikom naszym, iż dziś w teatrze polskim przedstawienie amatorskie urządzone staraniem Towarzystwa Stella.

— * **Na Towarzystwo pomocy naukowéj** dla dziewcząt polskich otrzymaliśmy od p. K. W. z O. marek ośm; kwotę tę odesłaliśmy do kasy rzeczonego Towarzystwa.

— * **Woda w Warcie** od dnia wczorajszego znowu wzrosła, dziś bowiem rano o 8 godzinię dochodziła do 8 stóp i 6 cali.

— * **Wedle XIV programu gimnazyum inowrocławskiego** uczęszczało do zakładu 297 uczni, pomiędzy którymi było 76 katolików, 137 protestantów i 84 żydów. Prócz dyrektora czynnych jest przy nim trzech nauczycieli wyższych, 5 zwyczajnych, 2 elementarnych, kandydat i nauczyciel religii żydowskiéj. Rok szkólny kończy się dnia 23 m. b. a nowy rozpocznie z dniem 9 kwietnia.

— * **Posiedzenie** Towarzystwa młodych przemysłowców odbędzie się na sali hotelu saskiego w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 4 po południu, odczyt zaś o godzinie 7½ wieczorem na téjże sali.

— * **Urodziny cesarskie** obchodzono dnia wczorajszego we wszystkich zakładach naukowych odpowiedniemi mowami oraz wielką paradą całéj tutejszéj załogi wojskowéj na placu Wilhelmowskim i alei. W godzinach południowych odbyły się obiady w kilku tutejszych hotelach na cześć monarchy a wieczorem iluminacya gmachów rządowych i niektórych prywatnych. Strzałów armatnich dano, jak rok rocznie, 101 i to 75 w czasie parady a 26 podczas toastu wniesionego przez komenderującego jenerała Kirchbacha na cześć cesarza przy obiedzie w hotelu Sterna. Na obiedzie tym znajdował się także pan Tadeusz Dzierzykraj na Chomencicach Morawski z Luboni.

— * **Tegoroczny a 14 już z rzędu program** gimnazyum gnieźnieńskiego zawiera na wstępie rozprawę o Horacyuszu i Wirgiliuszu przez wyższego nauczyciela dr. Mescuil. Gimnazum gnieźnieńskie liczyło w latowém półroczu 287 uczniów, w zimowém 286 i to: 106 katolików, 100 protestantów i 80 żydów. Abituryentów wyszło z zakładu w ciągu roku 4. Przy gimnazum nauczało prócz dyrektora Methnera 12 nauczycieli. Jedna posada nzuczycielska nie jest obsadzona. Nowy rok szkólny rozpoczyna się w tym zakładzie w dniu 9 kwietnia.

— * **Program tegoroczny** szkoły realnéj w Bydgoszczy obejmuje oprócz wiadomości szkólnych także mowę, jaką dyrektor jéj, dr. Gerber, miał na uroczystości 25 letniego jubileuszu tego zakładu. Z mowy téj podajemy następujące szczegóły: Zakład otworzony został dnia 12 maja 1851 r. i miał wtenczas w trzech klasach 136 uczni; w 1853 roku otworzoną została pryma a 1855 odbył się pierwszy egzamin dojrzałości. Podczas minionych lat 25 nauczało kolejno przy zakładzie 91 nauczycieli; z tych, co zatrudnieni byli przy nim w roku pierwszym jego istnienia, czynnym jest jeszcze dzisiaj dyrektor i nauczyciel p. Bundschu. Z 4842 uczni, którzy do maja 1876 roku odwiedzali szkołę, złożyło 105 egzamin dojrzałości a 336 uzyskało uprawnienie do jednorocznéj służby wojskowéj. — W półroczu zimowém 1875/6 uczęszczało do zakładu 697, z nich 511 do szkoły realnéj a 176 do przygotowawczéj, w półroczu letowém 700, z nich 523 do szkoły realnéj a 177 do szkoły przygotowawczéj. W przebiegu lata opuściło zakład 35, przybyło w półroczu zimowém 30, tak że liczba ogólna w półroczu zimowém 1876/7 dochodziła do 695, z których 511 uczęszczało do szkoły realnéj a 184 do przygotowawczéj. Pomiędzy tą liczbą było katolików 58, protestantów 521, żydów 116, Polaków 23, Niemców 672, miejscowych 517. zamiejscowych 178 uczni. — Rok szkólny kończy się dnia 24 bm. a nowy rozpoczyna dnia 9 kwietnia.

— * **Skazani** przez sąd przysięgłych w Bytomiu na karę śmierci Wincenty Elias, Kolasiński i wdowa Wrobel ułaskawieni zostali przez cesarza a kara śmierci zamienioną na dożywotne więzienie w domu karnym.

— * **Dr. Jan Banzemer**, znany publicysta i współpracownik pism warszawskich otrzymał w tych dniach dyplom na honorowego członka paryzkiego Towarzystwa kas przezorności (Société des caisses de prévoyance).

— * **W procesie o pojedynek**, którego ofiarą padł przed kilku tygodniami słuchacz politechniki akwizgrańskiéj, Krakowianin Biberstein-Kosiński, odbyła się w tych dniach przed sądem przysięgłych w Akwizgranie rozprawa ostateczna. — Dzienniki niemieckie nie podają przebiegu rozprawy ani motywów smutnego zajścia, które było jéj przedmiotem, donoszą tylko krótko, że przeciwnik i zabójca Kosińskiego, politechnik Rima z Barmen uznany został niewinnym i bezzwłocznie wypuszczonym na wolność.

— * **Od Towarzystwa naukowego Polaków politechników w Dreźnie** odbieramy za półrocze zimowe 1876/77 roku następujące sprawozdanie:

Przy końcu ubiegłego półrocza należało do Towarzystwa ośmiu członków. Posiedzeń ogółem odbyło się 13, z tych 12 zwyczajnych i jedno walne. Na posiedzeniach czytano 5 rozpraw a mianowicie:

Członek Rybałtowski miał dwa odczyty: „O trychinach“ i „O grzybach“. W obu razach prelegent przedstawiał zebranym członkom i gościom okazy pod mikroskopem.

Członek Buszczyński czytał: „O rozwoju języka polskiego“.

Członek Bogdanowicz czytał: „Universum jako perpetuum mobile“.

Członek Siemieński czytał: „O nowéj teoryi chemicznéj“.

Oprócz tego miały miejsce pogadanki z historyi i literatury polskiéj

Stan kasy następujący:

Dochodu	192	Mr 8	₰.
Rozchodu	123	„ 65	„
Remanent na przyszłe półrocze	68	Mr 43	₰.

Oprócz tego Towarzystwo posiada jeszcze:

W kasie oszczędności	45	Mr 92	₰.
W zaległych składkach	12	„ —	„
	57	Mr 92	₰.
	68	„ 43	„
Ogółem	126	Mr 35	₰.

Biblioteka w ubiegłém półroczu została wzbogaconą 20 tomami i liczy obecnie 240 tomów.

Czasopism przysyłano 7 a mianowicie: Przegląd techniczny, Niwę, Ruch literacki, Tygodnik ilustrowany, Ziemianina, Wiek i Przegląd Polski.

Redakcyom Tygodnika ilustrowanego, Wieku i Ziemianina, przesyłającym nam swe pisma bezpłatnie, Redakcyi Niwy, która przyjmuje od Towarzystwa tylko opłatę za porto, i nareszcie pozostałym Redakcyom za zniżenie dla nas ceny prenumeraty składamy serdeczne podziękowanie.

Dziękujemy również Szanownemu Kołu polskiemu w Dreźnie za łaskawe udzielenie swego lokalu na nasze posiedzenia.

Zarząd.

— * **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 24 marca Ireneusza bisk., w kalendarzu słowiańskim Zbisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 57, zachód o godzinie 6 minut 17.

Dnia 24 marca 1545 przymierze w Preszowie z Węgrami i Czechami. — 1626 zdobycie Pucka. — 1794 powstanie Kościuszki w Krakowie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na **Kronikę Żałobną** rodzin wielkopolskich p. **Teodora Żychlińskiego** złożyli przedpłatę:

345. Henryk Skarzyński . . . . . Mr 10

— **Nakładem tutejszéj księgarni M. Leitgebra i Sp.** wyszedł świeżo: Praktyczny poradnik dla matek podług XII wydania dr. Chavasse: Advice to a Mother, opracował dr. Klemens Koehler, lekarz praktyczny w Kościanie; nakładem zaś lwowskiéj księgarni polskiéj wyszło dzieło dr. J. H. Reveillé: Starość. Popularny wykład fizyologii, psychologii, medycyny i hygieny względnie do wieku starego; przełożył dr. Franciszek Olszewski.

— **Nakładem Karola Wilda** we Lwowie wyszły: Żywe słowa Jeremiego (Kornela Ujejskiego) 863—1877. Dzieło poświęcone śp. Adamowi Pajgertowi i J. I. Kraszewskiemu.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 23 marca.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Węsierski-Kwilecki z Wróblewa. Moszczeński z Wiatrowa. Biesiekierski z Królestwa Polskiego. Chłapowski z żoną z Bonikowa. Nasierowski z Oezkowic. Pani Turno z Objezierza. Łaszczyński z Królestwa Polskiego. Koszutski z Spławia. Hr. Bniński z żoną z Cmachowa. Sandberg z Wrocławia. Chrząszczewski z Królestwa Polskiego. Hr. Kwilecki z Oporowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Cageostro z Petersburga. Doeleke z Wrocławia. Rothschild i Baron Zobelitz z Frankfurtu n/M. Seidel z Berlina. Janz z Hanoweru. Wewierowski z Królestwa Polskiego. Gladisch z Szczecina.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszém ciągnieniu 4-éj klasy król. pruskiéj loteryi, padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana ilość wygranéj, wygrywają stawkę.)

24 (600) 70 (1500) 106 207 40 82 (300) 348 412 (3000) 13 (600) 54 516 630 71 715 51 83 90 841 906 37 76 (300) 97 (3000). 1055 79 191 271 373 74 423 81 682 86 89 93 (1500) 739 849 (300) 54 (300) 95 (300) 900 1 71. **2**025 39 107 43 257 322 480 85 522 85 604 9 14 49 56 705 15 26 31 52 (300) 810 37 52 942. **3**041 55 (300) 110 40 (1500) 206 31 35 (600) 306 19 43 428 46 84 500 65 71 79 81 96 615 751 812 13 95 (1500) 97 964. **4**025 78 81 94 114 205 43 54 309 54 59 454 (600) 551 601 50 66 96 99 969. **5**020 59 92 (300) 96 234 79 309 82 416 518 721 73 906 38. **6**085 190 274 92 358 59 94 465 78 (3000) 97 547 63 (1500) 93 601 35 48 748 88 822 51 56 989 95. **7**001 (300) 33 101 94 297 416 24 717 32 35 814 48 937 71 74 **8**057 72 79 105 89 252 69 89 90 320 (300) 75 (6000) 96 541 53 65 91 (300) 675 708 30 47 887. **9**026 56 85 88 197 226 48 64 80 346 97 426 39 (300) 67 81 512 604 25 41 762 72 80 505 (600) 914 47 (300).

10023 51 107 50 (600) 330 56 67 467 (3000) 543 79 684 790 97 (600) 848 90. **11**069 119 23 (600) 91 95 (300) 232 43 44 336 (1500) 420 94 507 19 (3000) 53 630 (1500) 83 98 746 58 (300) 69 827 58 914 (3000) 24 (600) 47 51 99. **12**161 91 226 38 66 74 91 (300) 339 60 (1500) 439 531 611 22 23 40 87 721 843 52 937 **13**094 216 33 38 88 332 56 503 31 57 662 97 728 43 46 49 88 873 944 73 85. **14**091 99 108 (3000) 292 311 34 439 69 563 77 78 683 (600) 86 96 702 (1500) 11 48 53 95 934. **15**063 65 (300) 104 23 61 70 (600) 220 32 331 65 406 44 (600) 60 518 (1500) 23 35 601 (300) 34 730 76 96 816 918 58 64. **16**013 15 20 73 (600) 105 (1500) 19 72 254 83 (1500) 99 311 50 468 71 (300) 96 645 51 (600) 95 723 70 873 86 928 68. **17**017 23 43 60 77 79 (300) 85 164 79 224 327 39 52 (600) 55 450 96 98 (3000) 545 623 (300) 94 708 60 (3000) 78 822 23 39 (300) 906 9 53 (600) 64 (300). **18**007 175 214 49 (3000) 78 363 81 (3000) 458 78 519 96 639 (300) 83 84 721 (300) 38 40 74 828 925 58 63 93 99 (3000). **19**052 97 110 355 69 464 71 (3000) 571 (600) 81 (300) 616 24 26 60 65 74 81 (1500) 713.

20047 65 127 (3000) 237 (6000) 360 93 (1500) 98 423 (600) 42 96 570 (300) 634 50 719 889. **21**079 102 (300) 73 74 92 247 352 406 (1500) 36 83 544 55 (1500) 60 (600) 88 91 615 720 78 801 23 53 69 904 15 79. **22**001 53 (1500) 111 97 270 303 21 44 79 514 43 85 605 974 79. **23**011 (300) 49 77 105 (1500) 23 213 (600) 47 81 415 45 520 45 63 84 89 689 714 82 (6000) 816 (600) 39 68 (600) 80 (15000) 93 94 976 89. **24**084 103 15 42 44 67 234 455 61 514 21 98 (600) 604 53 (300) 54 726 (300 27 814 20 94. **25**080 112 (300) 29 53 247 342 65 421 586 665 734 (300) 38 801. **26**000 11 17 35 68 88 176 344 48 449 500 6 22 83 85 708 30 845 971. **27**094 196 232 330 63 565 93 685 720 819 (300) 59 (600) 934 55. **28**000 48 116 18 21 47 49 69 212 327 (300) 51 432 (1500) 63 (3000) 560 602 25 31 769 **29**072 106 46 82 337 598 631 42 (300) 735 63 69 830 60 67 (600) 98 910 64.

30162 (1500) 91 311 (3000) 42 60 83 449 85 550 (1500) 98 608 31 73 711 (300) 21 22 881 87 957. **31**022 47 87 159 64 261 99 316 (600) 44 69 420 24 29 78 79 (3000) 91 564 (300) 79 94 625 31 87 732 (300) 73 816 (1500) 45 57 925 27 72. **32**006 56 126 208 27 372 95 460 78 (300) 685 93 715 85 819. **33**026 122 (300) 224 (3000) 34 65 90 312 40 67 70 447 583 632 80 83 707 909 35 39. **34**030 51 174 231 86 94 (3000) 447 51 500 12 693 724 999. **35**035 100 30 77 239 73 303 73 95 419 562 87 (300) 96 601 (300) 32 63 87 702 77 90 940 **36**102 6 34 38 50 220 47 318 83 458 72 500 35 91 756 71 822 88 915 88 (300). **37**084 88 108 297 374 402 25 (300) 77 98 (300) 501 (600) 39 614 29 65 (300) 736 (300) 832 77 993. **38**072 102 45 (3000) 87 238 96 309 61 88 426 62 525 (300) 46 91 707 27 35 884 96 905 (300) 81 93. **39**055 85 134 71 201 80 398 408 32 525 84 (300) 647 58 98 753 60 62 819 909 11 32 88.

40000 26 63 72 106 51 52 70 219 34 (1500) 39 61 62 63 (300) 368 95 (600) 476 651 86 714 38 853 (300) 942 69 91. **41**074 203 14 (600) 37 60 353 56 (300) 95 417 30 524 98 643 (1500) 703 812 19 56 84 933. **42**006 94 (300) 149 93 (3000) 241 50 361 88 90 427 507 42 69 77 615 718 847 53 97 919 22 (1500) 99 (1500). **43**090 92 (300) 107 (600) 16 226 30 45 493 516 19 58 628 96 714 806 30 (300) 39 47 99 946 48. **44**005 24 (600) 53 103 (300) 20 24 30 (300 62 (1500) 81 245 80 429 569 95 601 (600) 22 702 46 (600) 88 862 89 (300) 997. **45**026 90 92 109 48 52 215 55 402 (3000) 24 576 631 (1500) 725 97 (300) 846 73 921 65. **46**008 27 246 321 (600) 31 478 559 74 604 19 726 826 70 908 11 38 64 75. **47**055 103 19 31 63 87 (300) 233 361 (300) 97 (300) 99 (300) 504 95 644 97 929 (15000) 39. **48**032 137 64 375 481 504 645 86 752 867 73 908 26 43. **49**018 127 (300) 66 (600) 218 79 (600) 80 308 (600) 23 27 30 (3000) 31 89 431 70 76 557 86 605 85 747 56 (300) 861 927 59 84.

50142 (300) 233 77 82 369 451 508 42 95 632 725 45 50 (1500) 60 926. **51**015 31 34 155 217 66 93 (600) 355 91 421 610 706 20 37 849 58 90 912 27 48. **52**048 155 87 312 27 47 49 431 50 56 58 76 554 63 644 752 (600) 56 75 815 (1500) 975 76. **53**040 97 242 (1500) 308 26 27 (300) 36 (300) 92 98 431 (3000) 69 (300) 77 88 (3000) 93 518 (300) 632 (3000) 61 (600) 812 906 49 50 (300) 64 80 (600). **54**023 24 71 153 79 212 (600) 31 313 427 34 517 27 (1500) 68 97 618 41 (300) 76 812 (3000) 71 88 98. **55**021 84 105 (600) 225 (600) 81 303 26 35 408 18 29 43 70 72 (300) 503 10 70 672 (300) 717 (600). **56**110 59 203 5 11 303 (600) 66 76 414 19 49 73 77 726 50 53 894 901 50 53 64 81. **57**094 102 8 35 (600) 216 33 62 84 304 (3000) 59 545 90 646 88 714 (300) 39 55 61 (300) 851 52 56 918 46 (600) 82 85. **58**028 56 135 46 48 204 333 68 445 84 626 69 85 799 (1500) 855 (3000) 73 920 32 39. **59**027 74 154 60 89 207 15 (1500) 48 93 356 74 411 19 26 31 60 (600) 87 98 511 20 39 92 94 601 (3000) 2 51 63 (3000) 64 99 (600) 744 89 811 69 75.

60009 95 104 78 221 99 341 496 505 30 684 97 701 49 69 824 85 913 23. **61**164 (300) 71 223 46 62 374 405 51 579 773 893 95 (600) 957 58 61. **62**003 18 (300) 176 204 (3000) 51 345 47 98 455 87 (1500) 501 632 40 43 59 782 860 98 956 94 (600). **63**005 28 145 66 79 202 50 79 312 69 98 99 434 36 56 (1500) 646 732 (1500) 86 804 37 (1500) 910 (600) 93. **64**197 218 19 42 54 61 78 79 337 48 (1500) 97 407 40 507 40 78 (300) 607 728 34 71 81 837 61 (600) 80 (300) 930 (600) 99. **65**066 215 346 91 423 30 43 79 (1500) 519 47 50 74 626 52 80 94 714 78 865 88 95 948 (300). **66**022 179 223 69 310 22 30 31 (1500) 552 58 (600) 71 646 (1500) 51 73 751 (600) 99 813 66 920 43 35. **67**015 80 (300) 87 99 (600) 128 (300) 29 (3000) 57 333 487 576 628 59 (3000) 61 715 37 82 821 68 958. **68**021 39 86 126 (3000) 72 (1500) 221 322 71 456 688 719 803 29 39 69 954. **69**065 72 131 (300) 97 98 264 92 313 18 417 89 513 42 63 618 25 43 55 90 853 933 72 89.

70010 35 117 (3000) 39 85 259 61 64 381 431 63 522 28 34 650 80 (300) 731 900 (3000) 4 83. **71**062 77 106 (1500) 46 307 25 86 426 81 561 643 (1500) 58 704 10 (300) 841 912 21 25. **72**044 (600) 70 85 126 (300) 41 202 91 434 (300) 36 597 623 712 23 34 55 800 91 (300) 963 86. **73**002 26 42 85 86 109 51 83 365 430 52 83 98 (1500) 508 (300) 63 617 59 92 701 (1500) 26 32 (600) 84 (3000) 848 63 939 46 95. **74**032 43 51 60 183 (600) 218 30 63 70 310 75 403 (3000) 17 578 (300) 634 44 61 735 57 809 78 913. **75**053 73 189 201 (300) 9 71 (1500) 300 55 (300) 422 532 628 67 867 (3000) 926 30 71. **76**046 57 62 (300) 88 152 245 (300) 384 407 13 22 29 77 80 546 645 57 64 72 708 (1500) 25 (1500) 38 (300) 827 (300) 91 915 47 (3000) 89 93. **77**023 62 (300) 76 (300) 143 53 365 71 79 86 93 408 43 516 (3000) 63 631 58 710 82 843 98 99 915 61 72 85 99. **78**001 2 13 64 90 94 115 244 86 339 47 65 90 402 (600) 34 (300) 523 24 656 75 780 81 (3000) 93 905 59 (300). **79**057 (600) 81 105 64 74 83 201 46 654 716 846 905 6 (300) 7 60.

80125 28 (1500) 37 273 81 395 401 47 53 86 555 90 642 43 59 83 737 42 75 807 906 (600) 11 (600) 91. **81**023 (600) 149 225 321 32 55 74 (300) 428 (300) 73 501 3 32 52 59 714 52 75 (300) 859 97 944 63 82 92 93. **82**004 47 52 301 24 (300) 41 42 422 30 34 58 515 661 710 73 (3000) 82 95 841 59 60 979. **83**067 105 23 73 251 345 500 16 29 40 (1500) 41 42 61 727 57 64 82 92 834 900 45 61 89 (300). **84**167 97 98 (300) 266 (600) 69 304 28 427 60 61 (600) 554 85 (300) 712 24 41 (600) 65 86 835 60 900 28 93. **85**028 45 67 105 210 77 308 27 72 89 438 95 503 28 45 59 65 66 652 67 72 96 732 71 805 (600) 22 88 902 71 73. **86**001 (3000) 12 23 51 105 18 93 210 302 448 540 80 724 71 830 901 73. **87**015 39 73 129 58 72 200 (300) 18 314 22 47 75 413 46 74 (300) 529 52 83 96 (300) 600 730 826 98 950 56. — **88**123 213 56 335 (600) 433 60 89 557 605 23 24 725 960 64. **89**013 200 60 76 (3000) 300 50 (3000) 453 79 522 67 84 607 25 (3000) 34 55 68 71 722 83 810 17 903 77.

90040 50 106 51 61 65 27 73 (1500) 76 246 58 76 80 307 (300) 45 58 60 72 91 408 41 46 613 18 702 818 84 925 52 (300) 74. **91**002 123 (300) 43 208 (600) 303 (1500) 29 62 (3000) 67 94 520 38 66 77 99 632 (300) 780 974. **92**112 20 44 (300) 65 (300) 304 79 93 403 43 56 521 26 50 87 (300) 636 42 59 81 82 96 787 89 801 62 90 921 25 79. **93**056 147 78 207 15 (1500) 318 21 71 421 30 52 66 577 80 615 29 53 59 97 700 19 46 81 804 17 20 78 910. **94**088 84 104 25 (3000) 67 76 244 55 83 452 423 35 (600) 72 (1500) 78 87 92 521 33 54 90 92 766 69 92 846 73 912 24 (3000) 26.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 23 marca.

Poznań, 23 marca. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: deszcz

Żyto: słabo

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na marzec 156.—.—, — na marzec-kwiecień 156.—.— na wiosnę 156.—, kwiecień-maj 157.—.— maj-czerwiec 158, czerwiec-lipiec 159., lipiec-sierpień —.

Okowita: spokojnie

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — na marzec 49.80, na kwiecień 50.70—.—. — na kwiecień-maj 51.40—.—, maj 51.90 —, czerw. 52.70, lipiec 53.50, sierpień 54.30 wrzesień 55.

Okowita w miejscu (bez beczki) 48.50 pł.

Żyto: Cena wypowiedzialna i regulacyjna 157 m. na marzec 157.—.—, — na marzec-kwiecień —.—.— — na wiosnę —.—.—, — na kwiecień-maj —.— na maj-czerwiec — czerwiec-lipiec —.

Wypowiedziano —.— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 50.— m. na marzec 50.—.—.— na kwiecień 50.90—.—.—, maj 51.90—.—.— kwiecień-maj 51.50-51.40—, maj-czerwiec —.— czerwiec 52.80, lipiec 53.70— sierpień 54.60

Okowita w miejscu (bez beczki) 48.90 m.

Wypowiedziano — litrów.

(W) **Poznań, 23 marca. Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 23 marca 1877 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	10	50	9	70	9	10
Żyta	8	55	8	10	7	65
Jęczmienia.	7	70	7	20	6	80
Owsa	7	40	7	—	6	90
Grochu do gotow. .	7	20	7	10	7	—
„ na paszę .	6	60	6	50	6	40
Rzepiku zimowego .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego .	—	—	—	—	—	—
Tatarki .	—	—	—	—	—	—
Kartoffi .	2	25	2	20	2	10
Wyki .	6	50	6	30	6	—
Łubinu żółt. .	5	50	5	30	5	20
„ niebiesk. .	5	—	4	90	4	80
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj .	—	—	—	—	—	—
Grochu białego .	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 22 marca.

Pszenica: 182-210 m

Żyto: 147-164 m.

Jęczmień: wielki 148-154, mały 136-146 m.

Owies: 134-153 m.

Groch do gotowania 138-145, na paszę 130-136 m. — Wyka 129-138 m.

Łubin niebieski 98.-108 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 49.75 m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 22 marca.

Koniczyna czerwona: spok.; poślednia 40-46, średnia 50-58, piękna 61-70, wys. piękna 75-80 m.

Koniczyna biała: słabo; poślednia 40-48, średnia 50-56, piękna 58-63, wys. piękna 66-70 m.

Żyto: per 1000 kilo bez zmiany; na miesiąc marzec i marzec kwiecień 154 żąd., kwiecień-maj 155.50-156 pł. i ż. maj-czerwiec 158.50-158 płac. czerwiec-lipiec 160.50 ofiar., — lipiec-sierpień — m. pł.

Pszenica per 1000 kilo 200 marek żądano, na kwiecień-maj 206 m. żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 132.50 marek ofiar. 133 żąd., na kwiecień-maj 132.50 ofiar. 133 żąd., maj-czerwiec 136. ofiar. 136.50 ż., czerwiec-lipiec 140. m. ż. i ofiar.

Groch per 1000 kilo do gotowania —.— m., na paszę —.— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo 310 m żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 100 kilo spok.; — w miejscu 66 50 marek żądano, — na marzec 64.50 marek — marzec-kwiecień 64.50, kwiecień-maj 65. maj-czerwiec 65. — wrzesień-październik 65. żąd.

Łubin więcéj ochoty do kupna; per 100 kilo., żółty 9.50-10.50-11.20 m., niebieski 9.30-10.40-11 m.

Okowita: per 100 litr. bez inter.; w miejscu 49.70 żąd. 48.70 m. ofiarowano, na marzec 50.30 — na marzec-kwiecień 50.30 kwiecień-maj 50.50 maj czerwiec 51.— czerwiec-lipiec lipiec-sierpień 53 sierpień-wrzesień —. m. ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów ciężki najwyższa		ciężki najniższa		średni najwyższa		średni najniższa		lekki towar najwyższa		lekki towar najniższa	
	Mr	₰.	Mr	₰.	Mr	₰.	Mr	₰.	Mr	₰.	Mr	₰.
Pszenica biała . . .	19	80	19	—	21	60	20	70	18	—	17	60
„ żółta . . .	19	70	18	90	21	30	20	50	17	70	17	30
Żyto	18	—	17	30	16	50	15	80	15	50	14	80
Jęczmień nowy . . .	15	60	15	20	14	80	14	60	14	—	13	30
Owies nowy . . .	15	—	14	80	14	40	14	10	13	80	13	—
Groch	15	80	15	50	14	50	13	80	13	30	12	40

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny Mr	₰.	średni Mr	₰.	pośl. towar. Mr	₰.
Rzep	28	—	25	—	20	—
Rzepik zimowy . .	27	—	24	—	18	—
Rzepik latowy . . .	27	—	22	—	18	—
Lnica	22	—	18	—	15	—
Siemię lniane . . .	25	—	23	—	19	—

Gdańsk, 21 marca.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: deszcz i śnieg; wiatr północno-wschodni.

Pszenica loco słabo była dowieziona a przy spokojném usposobieniu osięgały sprzedane 100 ton dość niezmienne ceny. Płacono za rosyjską 118/9 funt. 192 M., jasno pstrą 127, 130/1 funt. 221, 223 M., szklistą wysoko-pstrą 132/3, 133 funt. 225, 226 M. per ton. Termina bez zmiany; kwiecień-maj 215.50 M. żąd. 215 ofiar., maj-czerwiec 217 M. żąd. 216 ofiar., czerwiec-lipiec 220 M. żąd. 218 ofiar. Cena regul. 216 M.

Żyto loco niezmiennie; krajowe 124 funt. po 162 M., — rosyjskie wedle gatunku 115 funt. po 140.50 M., 116/7 funt. po 142 M., 117 funt. po 142.50 M., 117/8 funt. 143.50, M., 120 funt. po 147 M. 120/1 funt. po 147 50 M., 121 funt. po 148 M., per ton płacono. Termina kwiecień-maj 155 M. żąd., dolno-polskie na kwiecień-maj 163 Marek żądano 160 ofiarowano. Cena regulacyjna 153 M.

Jęczmień loco mianowicie wielki w dobrym gatunku bardzo żądany. Płacono za wielki 116/7 funt 159 M, 113 funt. 165 Marek, 114/5 funt. 166, 167 M., mały 109, 110 funt. 147, 150 M. per ton.

Groch loco bez obrotu. Termina na paszę kwiecień-maj 136 M. żądano.

Koniczyna loco biała piękna po 162 M. per 200 funt. płacona.

Okowita loco po 49.75 kupowana.

Giełda berlińska, 22 marca.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd; biało pstra polska —· mar. z kolei pł., na kwiecień-maj 220.-221. maj-czerwiec 222-223. płac., czerwiec-lipiec 223.50-224.50, lipiec-sierpień 221-222, wrzesień-październik — m. pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 153.-184 m. wedle gatunku żądano; — rosyjskie 162-163. nowe rosyjskie 153-166.— z kolei, krajowe 176-183 z dworca, pols. 153-166 m z kolei pł. na marzec 162. maj-czerwiec 159.50 pł. czerwiec-lipiec 159 pł. i ż. lipiec-sierpień —.— na wiosnę 162.50— wrzesień-październ. — m. płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 110-183 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 120-165 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —.——, rosyjski 128-164, pomorski 158-160, — wschodnio i zachodnio-pruski 140-153, szląski 155-160, nadp. galicyjski ———, czeski 158-160, węgierski 138 140 marek z dworca płac. na wiosnę 149-149.50 maj-czerwiec 151. czerwiec-lipiec 153. marek pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 151-186, na paszę 135-150 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 130-138, stara 138-142 m. wedle gat. pł.

Rzep per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 66.5 marek bez beczki pł.; — na marzec —.— marzec-kwiecień — kwiecień-maj 66.5-3 8 5, maj-czerwiec 66.5-3-4, czerwiec-lipiec —, wrzesień-październik 66.3-2-3 m. pł.

Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Oléj skalny per 1000 kilo w miejscu 34 m.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52.8-5— m. pł. marzec —. kwiecień-maj 53.7-54—.—, maj-czerwiec 54.2-4 — czerwiec-lipiec 55.2-5—., lipiec-sierpień 56.2-5—. sierpień wrzesień 56.5-57 m. płacono.

Berlin, 22 marca. Mąka pszenna nr. 00 ——, nr. 0 29 00-27.00, nr. 0 i 1 27 00-26.50 m.; rżana nr. 0 26.00-24.00 nr. 0 i 1 23.50 22.50 m.

Berlin, 21 marca.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco spokojnie. — Termina wyżéj. — Wypowiedziano —— ctr. — Cena wypowiedz. —. m per 1000 kil. Loco 192-235 wedle gat., piękna polska ——— z kolei p., żółta (czerw.) — m. z kolei pł., na ten mies. —. pł., cena przecięc. —.— płacono, — na marzec-kwiecień —.——— płacono, — na kwiecień-maj 219.5-220. pł., maj-czerwiec 221 5—.— płac., czerwiec-lipiec 222.-222 5 pł. lipiec-sierpień — płac. sierpień-wrzesień — pł. wrzesień-październik 214. pł.

Żyto loco dobry towar słabo ofiar. — Termina spok. Wypowied. — ctr. Cena wypowiedzialna —. m. per 1000 kil. Loco 152.-183 m. wedle gatunku, piękne nowe —— z kolei i ze statku pł., stare rosyjskie 162 -163 m. z szpichrza pł. nowe rosyjskie 152-165. marek z kolei płacono, —— nowe polskie 152-165. m. z kolei płacono, — krajowe 176-183. m. z kolei płac., na ten miesiąc —.—. płacono., cena przecięciowa —.— marzec-kwiecień —.— płacono, — kwiecień-maj 162.5-162-162.5 pł., maj-czerwiec 159. pł., czerwiec-lipiec 158.5 pł., lipiec-sierpień ——. płacono, sierpień-wrzesień — płacono, wrzesień-październik 158. pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 110-183 marek wedle gatunku.

Owies loco niezmiennie. Termina

KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— P. K. W. Masz sz. pan zupełną słuszność. Komedya J. I. Kraszewskiego Kosa i kamień przed kilku laty ogłoszoną drukiem została po raz pierwszy w naszem piśmie; gdy autor zatem powieści: Nasze życie w opisie chwil przed powstańczych wspomina o niéj, popełnia anachronizm, co się zresztą często u powieściopisarzy zdarza.

— P. M. Stempniewiczowi w Gnieźnie. Z powieści: Komedyanci życia, nie będzie oddzielnéj odbitki.

— Korespondentowi lwowskiemu. Nic nadto, co ogłaszamy, nieodebraliśmy.

(Nadesłano.)

L'ANISINE-MARC Płyn ten przeciwnewralgiczny rosyjski doktora JOCHELSON jest środkiem higienicznym najzupełniéj nieszkodliwym, który w jednéj chwili uśmierza najgwałtowniejsze cierpienia nerwowe, migreny, bóle zębów itd. Cena 5 franków, pocztą franco 6 fr. 50 ct. za flakon. Żądać oryginalnego podpisu w języku rosyjskim. Skład w Paryżu ulica Le Pelletier 22, w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza. (27)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem. J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem. X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu u **O. Weiss** — Czerwona apteka, **Krug** i **Fabriciusa** i u **Ryszarda Fischera.**

Wedle telegramu

przybyły hamburgskie parowce pocztowe „Allemannia," z Indyi Zachodnich płynący, dnia 16 b. m. do Hamburga; „Cimbria," odpłynąwszy dnia 14 mb. z Hamburga, dnia 16 do Havre a 17 w dalszą udał się podróż do Nowego Jorku; „Hammonia," odpłynąwszy dnia 8 mb. z Nowego Jorku, przepłynął dnia 18 po południu koło przylądka Lizard, dopłynął tegoż dnia o 8½ godzinie wieczorem do Plymouth a dn. 19 o 7 godzinie z rana do Cherbourg, zkąd po półgodzinnem zatrzymaniu się w dalszą do Hamburga puścił się podróż. „Hammonia" przywozi 131 pasażerów, 108 miechów z listami i pełny ładunek. „Frisia," odpłynąwszy dnia 7 mb. z Hamburga a 10 z Havre, przybyła po podróży, która trwała 9 dni 21 godzin, dnia 20 marca o 8 godzinie z rana w dobrym stanie do Nowego Jorku. „Bahia" kap. F. Kier, odpłynąwszy dnia 21 lutego z Hamburga, 28 lutego z Lisbony, przybyła dnia 16 marca szczęśliwie do Bahia.

Za duszę śp. (1541)
Elżbiety z Dębińskich Sławczyńskiej
odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 8 rano msza żałobna u fary.

Jest do nabycia za pośrednictwem Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego
zbiór kompletny
PRZYJACIELA LUDU
leszczyńskiego
za cenę 25 tal.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarnia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Z drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu co tylko wyszło
PAMIĄTKA
obrony języka narodowego
w r. 1876
Zawiera wedle stenograficznych zapisków w dosłownem tłumaczeniu rozprawy Sejmu Pruskiego nad projektem o Języku Urzędowym i rozprawy Parlamentu Niemieckiego nad Językiem Sądowym, oraz inne dokumenta odnoszące się do rozpraw tych.
Poświęcona członkom kół polskich Sejmu pruskiego i parlamentuniemieckiego.
Poznań 1877
Nakład i druk drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński).
28 ark. 8°. Cena 1,25 Mr. Porto pod opaską 20 f.

III ROCZNIK
kółek rólniczo-włościańskich
w W. Księstwie Poznańskiem.
Zawiera sprawozdania z przeszło 100 kółek (1060) i ogłoszenia.
Poznań 1877. Nakład i druk drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński).
10 ark. w. 8°. Cena 2,50 Mar. Za nadesłaniem należytości i 20 f. na „Pamiątkę" a 10 f. na Rocznik na opaskę rozsyła obydwa dzieła franko Drukarnia **J. I. Kraszewskiego**) Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.

Podgórna ul. 14.
Pieniądze! Pieniądze!
Pożyczki każdéj wysokości daje na zastawy każdego rodzaju (1547)
lombard
Józefa Warszawskiego
Podgórna ul. 14.

Tłustego wędzonego wezersk. łososia, wędz. węgorza, elblągsk. minogi i świeże tłuste kielskie bydlinki polecają (1551)
W. F. Meyer i Sp.

Nasze życie,
powieści M. D. Chamskiego w trzech częściach **wyszły już części pierwsza i druga.** Część trzecia i ostatnia zaś wyjdzie wkrótce. Prenumeratę **4 Mr.** (w tém już mieści się koszt przesyłki [pocztowéj] przesłać należy: **do księgarni Nowéj (W. Małecki) w Toruniu.** Nadsyłający prenumeratę odbierają natychmiast wyszłe już części i ostatnią odbiorą zaraz po wyjściu z druku. **Po wyjściu całego dzieła cena podniesioną zostanie.** (1507)

Szanowną Publiczność miasta i okolicy **Grodziska** zawiadamiam uniżenie, że wszelkie (1539)
prace malarskie
czysto i rzetelnie wykonywam i proszę mnie w tym roku jak w zeszłym zleceniami zaszczycać.
Z szacunkiem
J. Joerns,
malarz w Grodzisku.

Dla dam!
Gorsety i rękawiczki glasowe poleca w wielkim wyborze po jak najtańszych cenach (1510)
Wilh. Neuländer,
Rynek 60, narożnik Wrocławskiéj ulicy.

Guziczki i frendzle
jako też wszystkie materyały do szycia dla krawiecczyzny damskiéj jak najtaniéj u (1511)
Wilh. Neuländer,
Rynek 60, narożnik Wrocławskiéj ulicy.

CAPSULES ET DRAGÉES
AU
BROMURE DE CAMPHRE
Du Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MEDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)
Kapsułki i Pigułki Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.
W Paryżu p. CLIN et Cie, ul. Racine, 14; w *Poznaniu* w aptece p. Dr Mankiewicza i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Szanownéj Publiczności przybywającéj z Księstwa do Wrocławia polecam moje w najnowszym guście urządzone **łazienki** przy Classenstrasse Nr. 18 pod nazwą: (1549)
VICTORIA-BAD.
Jako też dla chorych wszelkiego rodzaju przybywających tu dotąd na kuracye wskazuję jedynie to miejsce jako najdogodniejsze.
Usługa dla dam żeńska.
Celestyn Przyłuski.

NOWOŚCI
sezonu w bardzo pięknym i bardzo bogatym wyborze są w zapasie.
Tak w eleganckich jak gustownych wyrobach są reprezentowane:
kostiumy, okrycia i paletoty aksamitne, jedwabne i wełniane, szlafroczki, płaszcze na deszcz i podróżne itd. itd.
MATERYE na SUKNIE
w najnowszych gatunkach tak tanie jako też drogie (1546)
S. H. KORACH
Nowa ulica 6.

Nalewu 1877 roku
świeże wody mineralne nadeszły już z **Billina, Ems, Homburga, Lippspringe, Vichy, Wildungen itd.**
Dr. Mankiewicz
(1524) Wilhelmowska ulica Nr. 22.

Masło! Masło! Masło!
codziennie świeże funt po 12 sbr., kuchenne zaś po 10 sbr. poleca (1492)
Skład mąki i kaszy
przy Strzeleckiéj ulicy Nr. 23.

Na nadchodzące **Święta** polecam
HANDEL
mój towarów kolonialnych, łakoci, wina i piwa
Mianowicie zwracam uwagę na znany od przeszło 30 lat i doświadczony
skład główny drożdży.
S. Alexander
(H. Kirsten)
Uprasza się o wczesne zamówienia drożdży na Święta. (1543)

Szanownej Publiczności donoszę, że z d. 1 lutego otworzyłem **chemiczną pralnią, falbiernią, dekartownią i postrzygalnią do odnawiania wszelkiéj garderoby męzkiéj i damskiéj** jako też jedwabiów, aksamitów, strojowych piór, kobierców, wełnianych der i kołder itp. oraz dekartownią sukna i postrzygalnią do wincowania rzeczy. Przyrzekając skorą i rzetelną usługę proszę zarazem o łaskawe względy.
Teodor Krause
[701] W. Garbary Nr. 39.

Wiosna!! nadeszła!!
zatem w dzisiejszych krytycznych czasach nie tak o sprawieniu rzeczy nowych jak o odnowieniu staréj wiosennéj i latowéj garderoby pomyśleć należy. — Któż, jeśli nie **Gnensch,** w tem najlepiéj poradzi. W znakomitem zakładzie jego, znanym z długoletniego rzetelnego działania, wszelka przechodzona garderoba nie tylko że się chemicznie czyści ale właśnie w tem sztuka zakładu, że każdy przedmiot w barwie i formie się odnawia a jeśli uszkodzony, reparuje i modernizuje. (1449)
Ed. Gnensch.
Pralnia chemiczna i farbiernia do odnawiania garderoby
Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 16 blisko kościoła św. Marcina.

HOGG, Aptekarz, 2, Rue de Castiglione, Paryż Jedyny preparator.
PILULES de PEPSINE de HOGG
PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.
Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* jego *niezawodną.* — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:
1° PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specyalnym żołądka.
2° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.
3° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Iodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.
PEPSINA przez połączenie z żelazem i Iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. [7]

Główny skład
na W. Księstwo Poznańskie po **uderzająco** tanich cenach.
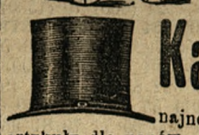
Kapelusze
najnowszy fason wiosenny, artykuły dla panów, towary skórzane, parasole, wachlarze promenadowe w największym wyborze. (479)
S. Neumann,
Wilhelmowski plac Nr. 3. — Hôtel du Nord.

Używany
fortepian
o dobrym tonie jest za 15 tal. do sprzedania. (1545)

Dobra ziemskie Kamień,
składające się z folwarków Kamień i Kopanina, awulsów Kępa, magazyn solny i Glibele, objętości ogólnéj 1824 morgów miary nowopolskiéj, pomiędzy któremi 450 morgów pod lasem, 70 morgów łąk, około 4 morgi chmielnika, około 200 morgów odsepów nadwiślańskich wysadzonych wierzbiną, a 1001 morgów gruntu ornego z kompletnie przeprowadzonym płodozmianem 14to polowym i całkowitym inwentarzem żywym i martwym, z gorzelnią parową i aparatem systemu Sawelli, położone nad Wisłą, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gubernii lubelskiéj, oddalone od budującéj się drogi żelaznéj nadwiślańskiéj o wiorst 35 są do zbycia z wolnéj ręki.
Bliższych szczegółów udzieli **Julian Rösler** w **Warszawie** przy **Elektoralnéj ul.** pod **Nr. 1.** (1548)

Ogier Perszeron
(ciemno-siwy) **Moisenoir** stanowi za 10 Marek. Dominium **Gołęcin** p. Poznaniem. (1531)

Jabłonie i grusze
w kilku tysiącach, uszlachetnione ma na sprzedaż nauczyciel w **Zbrudzewie** p. Śremem. (978)
Dla wiadomości p. p. **Dominiów, właścicieli** domów, **budowniczych** itd. itd. Ofiaruję i rozsyłam do każdéj stacyi kolejowéj. **Wapno** dla **mularzy** i do **nawozów,** w najlepszym gatunku. (942)
Hermana Jaroschek
Wapiennia w Goślinie na Górnym Szlązku.

Dominium Gołęcin
p. Poznaniem
ma do sprzedania 10,000 kilo jęczmienia Chevalier do siewu, 50 kilo po 12 Marek, 2000 kilo krzycy jaréj 50 kilo po 10 M (Omłot ręczny). (1523)

Wieś do sprzedania
z wolnéj ręki odległa od Wieliczki ćwierć mili a półtoréj mili od Krakowa; ob zar 145 morgów roli, 36 morgów łąk, 12 morgów lasu dębowego, 7 morgów pastwisk; budynki nowe, grunta przystępne, nie przedzielone obcemi i uprawione, z propinacyą, kamieniołomem, gliną na cegłę.
Wiadomość pod adresem **K. Ż. S.** o. p. Wieliczka. (1540)

Losy
na pierwsze, odbyć się mające w dniu **27 kwietnia rb.** wielkie **wylosowanie**
KONI
w **Inowrocławiu** po 3 Marki są do nabycia w Ekspedyi Dzien. Pozn.

Wielkie place
na składy, całkowicie lub częściowo, są przy Małéj Rycerskiéj ulicy natychmiast do wydzierżawienia. (1534)
Bliższa wiadomość w handlu ś. Marcin Nr. 65.

Szeroka ul. 12 **małe pomieszkanie** jest od 1 kwietnia do wynajęcia. (1535

Długa ulica 11
są pomieszkania o 4, 3 i 2 pokojach z wodociągiem i przynależytościami od 1 kwietnia do wynajęcia. (1542)

Dwa meblowane pokoje
do wynajęcia **W. Garbary 45.** 1 p., gdzie też **fortepian i 2 szafy mahoniowe na sprzedaż.** (1544)

Wzorową **nauczycielkę** do dwojga dzieci albo towarzyszkę pani domu wskaże Centralne biuro w Poznaniu Bismarcka ulica Nr. 1. (1530)

Pożądane bardzo osiedlenie się w **Kórniku** (1550)
lekarza, Polaka.

Poszukuje się (1552)
spólnika
kupca lub innego, **z kapitałem 8—10000 talarów** do interesu już istniejącego i mającego znaczną i ustaloną klientelę, celem rozszerzenia takowego. Łaskawe oferty przyjmuje Wp. **Władysław Jerzykiewicz** w Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy.

Dominium **Cerekwica** pod Borkiem poszukuje od 1 lipca rb.
kucharza
o ile możności bezżennego w średnim wieku. Przedstawienie osobiste konieczne. (1553)

Dwóch **leśniczych, rządcy, ekonoma,** ogrodnika, ochmistrzyni znającéj się na gospodarstwie, kamerdynera przystojnego i piwowara zdatnego poszukuje się, którzy mogą być natychmiast pomieszczeni w Królestwie i na Litwie; kilku zaś fachowych młynarzy i dzierżawca na propinacyą mogą pod korzystnemi warunkami posady dzierżawy na Litwie. Zgłoszenia pod adresem **K. Moliński** Strzałowa ulica Nr. 6 II piętro. (1490)

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W sobotę dnia 24 marca 1877
EMIGRACYA CHŁOPSKA
obraz dram. w 5 aktach.
Początek o godzinie 8

Kurs papierów na giełdach berlińskiéj i poznańskiéj.

BERLIN, 22 marca.

Niemieckie papiery.

Prusk. poż. ukonsolid.	4½	104.10 p.
dito	4	95.60 p.
Obligi długu państwa	3½	92.60 p.
Prem. poż. państ. z 1855	3½	145.10 p.
Listy zastawne wschodnio-pruskie	3½	—. p.
dito	4	95.50 p.
dito	4½	102. ż.
Listy zast. pozn. (nowe)	4	94.10 p.
dito szlązkie	3½	84.80 p.
dito lit. A. i C. stare	4	—. p.
dito lit. A. i C. nowe	4	94.80 p.
dito lit. A. i C.	4¼	102. ż.
List. z. zachodn.-pruskie	3½	82.60 p.
dito	4	92.75 p.
dito	4½	101.30 p.
dito II serya	5	106.90 p.
dito dito	4½	100.60 p.
dito nowa I serya	4	—. p.
dito dito	4½	—. p.
Listy rent. poznańskie	4	95.50 ż.
dito pruskie	4	95.25 ż.
dito szląskie	4	96. ż.

Akcye bankowe.

Wrocław. bank dyskont.	4	71.50 p.
	4	76.20 p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningen	4	96.50 p.
Stowarz. dyskontowe	4	105.25 p.
Gotajski bank kredyt.	4	103. ż.
Kwileckiego i Sp. bank	5	65. p.
Meinigski bank kredyt.	4	77.10 p.
Austr. zakład kredyt.	5	256.50-255.50-257.50
Poznański bank prowin.	4	105.10 p.
Bank Rzeszy niemieckiéj	4½	159.25 p.
Prowinc. stowarzyszenie dyskontowe	5	79.80 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	89. ż.

Akcye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	49.90 p.
Stowarzyszenie immol.	4	74. p.
Dortmund Union	5	4.40 p.
Huty Hoerder	5	32.50 p.
dito Laura	5	66.10 p.
dito Lauchhammer	5	23. p.
dito Marienhütte	5	67.75 p.
dito Massener	4	7. p.
dito Redenhütte	5	3.80 ż.
Berlin. Passage	6	20.50 ż.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska	4	76. p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	17.50 p.
dito szczecińska	4	114.10 p.
Brzesko-grajewska	5	18.25 p.
Galicyjska Karola Lud.	5	89.50-25-50 p.
Koléj Rudolfa	4	45.50 p.
Marchijsko-poznańska	4	18.25 p.
Górnoszląz. kol. lit. A. C.	3½	122. p.
dito lit. B.	3½	117. ż.
Austr.-franc. koléj pań.	5	376.50-377.50 377 p.
Austr. półn.-zachodnia	5	190.50 p.
dito poł. pań. (Lomb.)	5	136.50-135.50-136 p.
Wschodnio-pruska kol. południowa	4	24.25 p.
Kol. po pr. brzegu Odry	5	99.60 p.
Rumuńska koléj	5	13.20 p.
Rosyjska koléj państw.	5	112 p.
Starogardzko-poznań.	4½	101.10 p.
Warszawsko-wiedeńska	5	182. p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	69.80 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4⅕	56.60 p.
dito papier.	4⅕	53.60 p.
dito losy z r. 1854	4	95.50 p.
dito losy kredytowe	fr.	305.50 p.
dito losy z r. 1860	5	100.75 p.
dito losy z 1864	fr.	255. p.
Rosyjs. poż. prem. 1864	5	152.50 p.
dito 1866	5	150.30 p.
Rosyjs. pols. obl. skarb.	4	80.20 p.
Pols. listy zast. III em.	4	—
dito nowe	5	72. p.
Pols. listy likwidacyjn.	4	62.90 p.
Warsz. listy zast. miejskie	5	— p.
Ameryk. 6% poż. 1881	6	105.25 p.
Ameryk. dto poż. 1885	6	100.80 p.
dito dito dito	6	99.60 p.
Ameryk. 5% fund. poż.	5	103.40 p.
Renta francuzka	5	— p.
Rumuńska pożyczka	8	87.90 p.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

	szt.	
Napoleonsdory	1	16.27 p.
Imperyały	1	16 71 p.
Dolary	1	4.19 p.
Austryack. noty bank.		166.40 p.
Rosyjskie noty bank.		251.70 p.
Francuzkie noty bank.		81.50 p.
Dyskonto wekslowe		4
dito lombardowe		5

POZNAŃ, 23 marca.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	3½	98.
Nowe listy zastawne	4	94.30
Listy rentowe pozn.	4	95.40
Prowinc. obligacye	5	—.
Powiatowe obligacye	5	101.
Powiatowe obligacye	4½	98.
Obligacye miejskie	4	—.
dto dto	5	—.
Szląskie listy zastawne	3½	95.50
Szląskie listy rent.	4	96.

Akcye bankowe.

Wrocł. bank dysk.	4	68.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	66.
Meiningski bank kred.	4	—.
Niemiecki bank hipot. w Meining.	4	—.
Wschodn.-niem. bank	5	43.
Austr. zakład kredyt.	5	257.
Pozn. bank prowinc.	4	104.
Szląskie stowarz. bank.	4	88.

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid.	4	98.
dto dto	4½	104.
Dobrowol. poż. państ.	4½	—.
Prem. poż. państ. 1855	3½	132.50
Obligi długu państwa	3½	92.50

Żelazne koleje.

Berl.-zgorz. akc. z.	4	86.
Bergsko-march. akc. z.	4	76.
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	19.
Górno-szl. lit. A. i C. ak. z.	3½	126.
dito lit. B. akc. z.	3½	121.
Wsch.-pruskie poł. ak. z.	4	—
Koléj po pr. brz. Odry akcye zakł.	5	—
Starogardzko-pozn. ak. z.	4½	101.
Brześć.-graj. akc z.	5	—
Galic. kol. K. Ludw. ak. z.	5	88.
Koléj Rudolfa akc. z.	5	—
Austr.-fr. kol. państ. ak. z.	5	376.
dito półn.-zach. akc. z.	5	—
dito poł.-pańs. (Lomb.) akcye zakł	5	135.
Rumuńska kol. akc. z.	5	13.
Rosyjska kol. pańs. akc. z.	5	—
Warszawsko-bydg. ak. z.	5	—
Warszawsko-wied. ak. z.	5	48.

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882	6	100.
dito 1885	6	—
Włoska renta	5	73.
dito akcye tytun.	6	—
dito obligacye tyt.	6	—
Austr. noty bank.	—	89.
dito renta papierowa	4⅕	53.50
Austr. renta srebrna	4⅕	57.
Polskie listy likw.	4	64.
Ros. listy zast. na grn.	5	73.
Ros.-amer. poż. z 1870 r.	5	—
dito dito 1871 r.	5	—
Rosyjskie noty bankowe	—	84.60

Drukarnia (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.